

Wyjaśnienie doktryn
Prawa i Łaski;
albo,
Rozprawa dotycząca prawa i łaski, wyjaśniająca
ich naturę; pokazująca czym są, a także kim są i jaki jest stan ludzi podlegającym tym
DWU PRZYMIERZOM:
W której,
dla lepszego zrozumienia przez czytelnika umieszczono odpowiedzi na kilka pytań
odnośnie prawa i łaski. Łatwa do czytania i zrozumienia, przez tych, którzy są synami
mądrości, synami drugiego przymierza.
John Bunyan, 1659r.

„Prawo bowiem nie uczyniło niczego doskonałym, ale na jego miejsce została wprowadzona lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się do Boga.” (Heb 7:19).

„Uważamy, bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków zakonu.” (Rzym 3:28).

„Gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość.” (Rzym 4:5).

SPIS TREŚCI

LIST DO CZYTELNIKA.....	3
-------------------------	---

Część pierwsza.

1. Przedstawienie słów tekstu kazania i przedłożenie doktryn Przymierza Prawa i Przymierza Ewangelii. [Doktryna, że niektórzy ludzie znajdują się pod Zakonem, to znaczy, pod Przymierzem Uczynków.].....	7
2. Czym jest Przymierze Uczynków i kiedy zostało dane.....	8
3. Co to znaczy być pod Przymierzem Uczynków.....	11
4. Kim są ci, którzy znajdują się pod Przymierzem Uczynków.....	20
5. Co mogą uzyskać ludzie, którzy znajdują się pod Przymierzem Uczynków.....	24
6. Doktryna druga.....	36

Część druga.

1. Udowodnienie doktryny drugiej.....	37
2. Nowe Przymierze zawarte z Chrystusem.....	37
3. Warunki Nowego Przymierza.....	40
4. Chrystus Poręczycielem Nowego Przymierza.....	41
5. Chrystus Zwiastunem Nowego Przymierza.....	43
6. Chrystus Ofiarą Całopalną Nowego Przymierza.....	44
7. Chrystus Arcykapłanem Nowego Przymierza.....	47
8. Chrystus całkowicie wypełnił warunki Nowego Przymierza.....	52
9. Przymierze Łaski jest niezmiennie; odpowiedzi na obiekcje.....	56
10. Kto i jak jest rzeczywiście wprowadzany pod panowanie Nowego Przymierza.....	59
11. Kilka słów z mego własnego doświadczenia.....	68
12. Przywileje Nowego Przymierza.....	70
13. Odpowiedź na dwie obiekcje z piekła rodem.....	74
14. Badanie pod jakim Przymierzem znajdujemy się.....	75
15. Duch legalistyczny.....	78
16. Zastosowanie Nowego Przymierza.....	80
17. Grzech śmiertelny.....	88
18. Odpowiedzi na obiekcje ku pocieszeniu tych, którzy chcieliby mieć udział w Nowym Przymierzu.....	92

LIST DO CZYTELNIKA

Szanowny czytelniku;

Jeśli kiedykolwiek kaznodzieja przedstawia darmowość i pełnię ewangelii wraz z gotowością Księcia Pokoju, aby przyjąć tych, którzy jej pragną, to ten doczesny świat woła, iż taki kaznodzieja gardzi Prawem, szydzi z niego i uważa je za rzecz niepotrzebną do niczego; a wszystko to dzieje się dlatego, iż wraz z ewangelią nie głosi się doktryny Prawa, co nie jest prawidłowym sposobem głoszenia Słowa Bożego, zgodnie z wiedzą i prawdą. Jeśli kaznodzieje odkrywaliby przed ludźmi grozę, srogość i nieubłaganość Prawa, ale nie w celu, aby mu ufać, przez poleganie na Prawie, gdyż jest ono Przymierzem Uczynków, ale żeby ludzie odeszli dalej od tego Przymierza, tak, aby tacy słuchający ludzie przyjęli warunki i przywileje drugiego Przymierza. Ale ponieważ wielu biednych wyznawców chrześcijaństwa nie jest zaznajomionych z naturą tych dwóch Przymierzy, lub z jednym z nich, dlatego nie mają właściwej wiedzy o nich; a jeśli nie będzie się ich głosić razem i porównywać, to znaczy, Przymierza Uczynków z Przymierzem Łaski wraz z opisaniem ich natury, to biedne dusze ludzkie nigdy nie będą wiedzieć, kim są z natury i pod jakim Przymierzem się znajdują. Ponadto, nie będą rozumieć czym jest łaska; ani nie będą wiedzieć jak przejść spod Przymierza Prawa do Przymierza Łaski by spotkać się z Bogiem w i przez te drugie chwalebne Przymierze, poprzez które Bóg może okazać swoją łaskę i chwałę i wszystkie inne rzeczy przysłego świata.

Rozważywszy te rzeczy w sobie, postanowiłem przedstawić tobie, drogi czytelniku, zamysły Boże, w celu abyś, jeśli okażą się błogosławieństwem dla ciebie, został zbudowany duchowo przez nie; ponieważ te rzeczy nie są zwyczajne i nic nie znaczące, ale kluczowe do zrozumienia zbawienia, dlatego musisz je znać, szanowny czytelniku, i to z doświadczenia jeśli kiedykolwiek chcesz być uczestnikiem chwały Bożej przez Pana Jezusa Chrystusa, i w ten sposób uniknąć grozy i straszliwej pomsty Bożej, która w przeciwnym razie będzie wywarta przez Jego sprawiedliwość, z powodu twojego życia i śmierci w grzechach, które naruszają Prawo Boże. Dlatego, podczas gdy żyjesz na tym doczesnym świecie, obowiązkiem twoim jest, jeśli chcesz żyć szczęśliwie w przyszłym świecie, oddać się badaniu tych dwóch Przymierzy, o których będzie mowa w dalszej części niniejszej książeczki. Ponadto, rozważaj je, aż, dzięki łasce Bożej nie tylko będziesz miał pojęcie o jednym i drugim w swojej głowie, ale dopóki nie odczujesz mocy, życia i chwały tych Przymierzy; gdyż ten, kto jest ignorantem w odniesieniu do zakresu, zamierzenia i natury Prawa, jest również ignorantem w odniesieniu do zakresu, natury i chwały Ewangelii; ten kto posiada tylko teoretyczne pojęcie o jednym, nie będzie miał nic więcej niż tylko teoretyczne pojęcie o drugim.

A przyczyną tego jest to, że tak długo jak ludzie są ignorantami wobec natury Prawa i tego, że znajdują się w jego mocy, pod przekleństwem i potępieniem, z powodu swoich grzechów przeciwko niemu, tak długo będą beztroscy i zanedbywać szukania prawdziwej wiedzy Ewangelii. Paweł mówił, o sobie, że zanim przyszło przykazanie (to znaczy w duchowej części) on żył, to znaczy, myślał, że jest bezpieczny; co widać jasno, gdy się porówna Rzym. 7:9-10 z Filip. 3:5-11. Ale, gdy duchowa natura przykazania przyszła, gdy została objawiona Pawłowi przez Ducha Bożego, wtedy Paweł duchowo umarł (Rzym 7) dla swego dotychczasowego życia (Filip 3), a Paweł, który poprzednio myślał, że idzie dobrą drogą, choć był ignorantem w odniesieniu do Ewangelii, napisał po tym, że „Owszem, wszystko uznaję za stratę dla znakomitości poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana; dla którego wszystko utraciłem i uznaję to za gnój, aby zyskać Chrystusa;” (Filip 3:8). Dlatego też, tak długo jak ludzie będą ignorantami w odniesieniu do Ewangelii, tak długo nie będą rozumieć jak chwalebną rzeczą jest życie pod jej działaniem. Mamy powiedzenie, że „Człowiek, który nie wie, że jest chory, nie będzie szukał lekarza.” Chrystus wiedział to dobrze, gdy powiedział: „Nie zdrowi, lecz chorzy potrzebują lekarza,” (Mat 9:12), to znaczy, że nikt nie będzie pragnął iść do lekarza, dopóki nie będzie wiedział, że jest chory. Człowiek, który ma tylko teoretyczne pojęcie o Prawie, tylko czystą wiedzę na jego temat w swojej

1. Jeśli pozbędziesz się przekonania o grzechu w niewłaściwy sposób (nie poprzez zobaczenie, iż twoje grzechy zostały obmyte przez krew Pana Jezusa Chrystusa), to bądź świadomy tego, że Bóg może już nigdy nie zapukać do twojego serca. Bóg może powiedzieć o tobie, drogi czytelniku, że jesteś związany z bożkami, dlatego „zostaw go.” (Oz. 4:17). Chociaż będziesz w naturalnym nie odrodzonym stanie, Bóg powie: „Zostaw go.” Chociaż będziesz pod przekleństwem Prawa, Bóg powie: „Zostaw go.” Chociaż będziesz w rękach złego, Bóg powie „Zostaw go.” Chociaż będziesz szybko szedł do piekła, Bóg powie „Zostaw go.” Chociaż twoje potępienie będzie spowodowane grzechami nie tylko przeciw Prawu, lecz także za lekceważenie Ewangelii, Bóg powie „Zostaw go.” Ponadto, Bóg powie do swojego Ducha, swoich sług, swego Słowa; swej łaski; swego miłosierdzia, swej miłości, swej litości, swojej codziennej opatrności, żeby nie zmagaly się z twoją duszą, abyś się nawrócił, i aby zostawiły cię na pastwę twoich pożądliwości. O Jakie to smutne, gdy ktoś lekceważy przekonanie o grzechu znajdujące się w swojej duszy, które (jeśli nie jest lekceważone) powoduje nawrócenie takiej osoby.

2. Jeśli nie będziesz zważał, drogi czytelniku, w jaki sposób usuniesz przekonania o grzechu, śmierci i sądzie ze swego serca, lecz usuniesz je bez zastosowania przez wiarę cennej krwi Chrystusa w zbawczy sposób, wtedy z pewnością, te przekonania będą daremne a twoje serce będzie miało tendencję do zatwardzania się wobec takich przekonań, gdy będziesz następnym razem słuchał, albo czytał Słowo Boże. Jest to powszechnie widziane, że te osoby, które nie zważały na te przekonania o grzechu za pierwszym razem, gdy pojawiły się w nich, powszechnie, z powodu sprawiedliwego sądu Bożego, zatwardzają się, stają się nieczułe, przypalone i zwiedzione w swoim duchu. Gdyż niektóre z takich osób, które poprzednio drżały, płakały i miękły pod wpływem słuchania Słowa Bożego, teraz siedzą bezrozumnie, przypaleni i zatwardziali w sumieniach, tak, że gdyby doświadczyli ognia piekielnego, którego groźba dotyka ich uszu przez Słowo Boże to nie zważaliby na to; takie zatwardzenie serca przychodzi na nich jako sprawiedliwy sąd Boży (2 Tess 2:11-12 UBG).

3. Jeśli, szanowny czytelniku, wzgardzisz tymi przekonaniem o grzechu, które pojawią się w twojej duszy, gdy będziesz czytał tę książeczkę, lub gdy będziesz słuchał kaznodziei głoszącego Słowo Boże, w takich wypadkach zmuszony zostaniesz w czasie sądu ostatecznego do zdania sprawozdania z tłamszenia i odrzucania tych przekonań o grzechu, które Bóg użył jako specjalne środki, aby biedni grzesznicy zobaczyli swój potępiony stan i odkryli, że potrzebują Zbawiciela. Mogę tutaj dodać jeszcze kilka innych ostrzeżeń tobie, drogi czytelniku, abyś nie odrzucał tych przekonań, które pojawiają się w twoim sercu.

a) Rozważ sobie, że masz cenną duszę, wartą więcej niż cały wszechświat; przekonania działają w duszy, aby skierować ją na drogę zbawienia.

b) Jeśli wzgardzisz przekonaniem o grzechu, twoja dusza będzie zmuszona pójść do piekła.

c) Jeśli dusza pójdzie do piekła, to i ciało tam się znajdzie i nigdy stamtąd nie wyjdą „Zrozumcie to teraz wy, którzy zapominacie o (Bożych przekonaniach o grzechu) Bogu, bym was nie rozsarpał, a nie byłoby nikogo, kto by was ocalił (Ps 50:22).

Ale jeżeli, drogi czytelniku, pomimo czytania o swoim nieszczęsnym stanie i o Bożym miłosierdziu, będziesz upierał się, żeby trwać w swoich grzechach, to pozostaniesz bez wymówki. A w przyszłym świecie, twoje potępienie będzie pogorszone przez fakt, że nie zważałeś na te przekonania o grzechach, które prowadziły do odwrócenia się od swoich grzechów. Również będziesz winien nie słuchania Słowa Bożego, które pouczało cię jak, i którą drogą iść, abyś został zbawiony z grzechów. I przy tym cię żegnam; zostawiam cię, drogi czytelniku, a także tę książkę Bogu, który wiem, że wyda sprawiedliwy wyrok na cię i na nią. Jestem do twojej dyspozycji, drogi czytelniku, ale nie, aby służyć twoim pożądliwościom i sprośnemu umysłowi, ale aby napominać, pouczać, i według proporcji wiary i wiedzy, które dał mi Bóg, wskazywać tobie drogę życia i zbawienia. Twoje osady, wyzwiska i pogardzanie mną pozostawiam do dnia sądu ostatecznego, w którym przestępca nie zostanie bez kary, a sam będą modlił się za cię, życzył tobie wszystkiego dobrego i czynił tobie dobro, które mogę. A żeby nie mówił na próżno, proszę was czytelnicy, którzy jesteście wierzącymi, abyście się modlili się do naszego Boga, żarliwie, gorliwie i często za mnie, pukając do drzwi naszego Niebiańskiego Ojca, ponieważ tego bardzo

potrzebuję; gdyż moja praca jest wymagająca, moje serce podłe, zły przeciwstawia mi się, świat chciałby złapać mnie na jakimś potknięciu i powiedzieć „Mamy cię!”; a jeśli chodzi o mnie, to zachować siebie czystym sam nie mogę; nie ośmielam się ufać samemu sobie; a jeśli Bóg mi nie pomoże, wtedy w krótkim czasie moje serce mnie zwiedzie, świat zaś będzie miał nade mną przewagę, i w ten sposób przyniosą hańbę Bogu, a chrześcijanie będą się mnie wstydzić. Dlatego, módlcie się gorliwie za mnie, współuczestnika łaski. Wierzę i ufam w chwalebną łaskę, która jest przekazywana z Nieba grzesznikom, przez którą są oni nie tylko uświęceni na tym doczesnym świecie, lecz będą uwielbieni, w tym, który nastanie, do którego Bóg, w swoim miłosierdziu, zaprowadzi nas wszystkich. Amen.

Ósme Przykazanie naruszyli nasi pierwsi rodzice zrywając zakazany owoc i tak ściągnęli przekleństwo na siebie i na swoje potomstwo (Rdz 3,16). Jakub, naruszenie tego Przykazania chciał karać śmiercią (Rdz 31,30-32). Tak samo uważali jego synowie (Rdz 44,9-10).

Dziewiąte Przykazanie zostało naruszone przez Kaina (1 Moj. 4,9), który przeklęty został na ziemi (Rdz 4,11-12). Abraham, chociaż zwany był przyjacielem Bożym, został zganiony za składanie fałszywego świadectwa Faraonowi i został odprawiony z Egiptu (Rdz 12,18-20). Drugi raz, tym razem Abraham i Sara zostali zganieni za składanie fałszywego świadectwa przez Abimelecha (Rdz 20,9-10,16).

Dziesiąte Przykazanie naruszył Faraon i dlatego spadły na jego królestwo wielkie plagi (Rdz 12,15,17). Abimelech pożałował żony Abrahama, wtedy Bóg zagroził śmiercią Abimelechowi, jeśli nie zwróciłby żony Abrahamowi, ponadto Bóg zamknął każde łono w domu Abimelecha za to, że Abimelech pożałował i wziął do siebie żonę Abrahama (Rdz 20,3,18).

Mógłbym powiedzieć więcej na ten temat, ale nie chcę, żeby było to nużące, dlatego wypowiadam się tak zwięźle, jak tylko pozwala mi dany temat. Ale zanim zakończę powyższy temat podam jeszcze kilka argumentów na dowód tego, że treść Prawa danego na górze Synaj, była wcześniej dana przez Boga człowiekowi w ogrodzie Eden. Pismo mówi, że nad tymi, którzy nie zgrzeszyli jak Adam panowała śmierć, to znaczy, że chociaż oni nie spożyli zakazanego owocu jak Adam, to gdyby przestępstwo nie było inne, lub ich grzech nie był przypisany nikomu, z wyjątkiem tych co faktycznie zjedli zakazany owoc, to w takim wypadku ci, którzy urodzili się Adamowi po wypędzeniu z Raju nie mieliby grzechu, ponieważ nie zjedli zakazanego owocu i z tego powodu nie podlegaliby śmierci; ale śmierć panowała nad potomkami Adama, to znaczy, od czasu popełnienia wykroczenia przeciwko pierwszemu nadaniu prawa, do czasu, gdy Prawo zostało dane po raz drugi, na górze Synaj, z tego wynika, że treść Dziesięciu Przykazań została dana Adamowi i jego potomstwu, pod nakazem „Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz.” Ale jeśli ktoś powie, że to z powodu grzechu Adama, śmierć panowała nad potomkami Adama, to odpowiadam, że chociaż grzech Adama przeszedł na potomstwo, to jednak za swoje własne grzechy, które popełnili potomkowie Adama, spadały na nich sądy Boże. Apostoł Paweł pisze „bo gdzie nie ma prawa, tam nie ma przestępstwa.” (Rzym 4,15). Gdyż „grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa, śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza.” (Rzym 5,13-14). Ale gdyby nie było Prawa, to wtedy nie byłoby jego złamania i nie byłoby śmierci, która jest zapłatą za przestępstwo, gdyż śmierć jest zapłatą za grzech (Rzym 6,23), a grzech jest złamaniem Prawa, faktycznie uczynionym przez określoną fizycznie osobę lub przez naszego reprezentanta (1 Jan 3,4).

Nie istnieją inne grzechy, oprócz grzechów przeciwko Prawu nadanemu na górze Synaj. Ludzie grzeszyli przeciw temu Prawu, zanim było nadane Mojżeszowi i spadały na nich kary. Dlatego Prawo dane wcześniej przez Boga Adamowi i jego potomkom było tym samym co później nadane na górze Synaj. Warunki Prawa nadanego na górze Synaj, były takie same jak Przykazania danego Przez Boga naszym pierwszym rodzicom, które brzmiało „rób to, a będziesz żył” takie same warunki miał i Zakon Mojżesza. Również kary, które spadały na ludzi przed nadaniem Prawa Mojżeszowego i Po jego nadaniu były podobne, z tego wynika, że Prawo, które otrzymał Adam, było takie samo jak Prawo nadane na górze Synaj.

Apostoł Paweł pisze o dwóch Przymierzach, to znaczy, Łaski i Uczynków; pod którymi znajdują się wszyscy ludzie, nawróceni pod Łaską, a nienawróceni pod Zakonem. Przymierze Uczynków Adama i Mojżesza były jednym i tym samym Przymierzem, z tego względu, że Bóg karał naruszenie Prawa Uczynków przed nadaniem Prawa na górze Synaj. Wszystko wskazuje na to że tak było i, że jest to prawda, bo byłoby niesprawiedliwe gdyby Bóg karał ludzi za złamanie Prawa, którego by im wcześniej nie dał.

Prawo zostało powtórnie nadane na górze Synaj, aby człowiek mógł wyraźniej zobaczyć grzechy popełnione przeciw Prawu; bo chociaż treść Dziesięciu Przykazań została nadana w ogrodzie Eden, przed ponownym nadaniem ich Mojżeszowi; to jednak treść tych Przykazań stała się tak niewyraźna w sercu człowieka, z powodu popadnięcia w grzech, że grzechy nie były tak jasno dostrzegane, jak to było po nadaniu Zakonu Mojżeszowi. Dlatego apostoł Paweł mówi, że z tej przyczyny zostało nadane Prawo (Gal 3,19). Mówiąc prościej Prawo zostało nadane na Synaju,

na kamiennych tablicach, aby „obfitywał grzech,” to znaczy, aby można było łatwiej i wyraźniej zobaczyć grzech (Rzym 5,20).

Pismo przedstawia nadanie Prawa na górze Synaj dwukrotnie, co oznacza, po pierwsze, że treść Prawa była dana ludzkości już wcześniej. A po drugie, rozbicie pierwszych kamiennych tablic u podnóża góry, a drugich zachowanie w całości, wskazuje na jedność Prawa danego wcześniej Adamowi z Prawem danym później Mojżeszowi, oraz na fakt, że ponieważ wcześniejsze tablice zostały rozbite, to Prawo zapisane na nich było zniekształcone i niewyraźne.

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, że chociaż grzechy przeciwko Przymierzu Adamowemu, są te same co przeciw Prawu Mojżeszowemu, i w tym się zgadzają, to jednak nie wygląda na to, że Przymierze Mojżesza jest tym samym Przymierzem Uczynków co Przymierze Adama.

Odpowiedź. Przymierze dane Adamowi w Raju było Przymierzem Uczynków, ponieważ brzmiało tak: „rób to i żyj; jeśli nie zrobisz tego, to umrzesz.” Pismo mówi o jednym Przymierzu Uczynków. Zatem, jeśli udowodnię, iż Prawo nadane na górze Synaj jest Przymierzem Uczynków, będzie to oznaczać, że jest tym samym, co Prawo dane Adamowi. Z tego powodu rozważmy dwie kwestie.

1. Pismo stwierdza, że istnieją dwa Przymierza, jedno służby śmierci, a drugie służby życia; jedno zwane jest Przymierzem Uczynków, drugie Przymierzem Łaski. Ale te nadane na górze Synaj jest nazwane służbą śmierci; zatem jest ono Przymierzem Uczynków „Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wyryte literami na kamieniach, było pełne chwały,” (2 Kor. 3,7).

2. Paweł pisząc do Galacjan stara się odciągnąć ich od ufania Przymierzu Uczynków; wskazując jasno na to, że jest ono tym, które zostało dane na Synaju (Gal 4,24-25 UBG). Widać z tego, że Prawo nadane w dwóch kamiennych tablicach Mojżeszowi, jest tym samym Prawem, które zostało dane wcześniej Adamowi w ogrodzie Eden; brzmiały one podobnie. Te w ogrodzie Eden nakazywało: „rób to, a będziesz żył;” a także: „w dniu, w którym zjesz z niego,” inaczej mówiąc jeśli złamiesz zakaz „umrzesz.”

I tak samo brzmi Prawo dane na Synaju, gdy mówi: „Kto te rzeczy wypełnia, przez nie będzie żył.” (Rzym. 10,5). A w wypadku złamania, choćby jednego nakazu, Prawo mówi: „Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w wypełnianiu wszystkiego, co jest napisane w księdze Prawa.” (Gal 3,10).

3. CO TO ZNACZY BYĆ POD PRZYMIERZEM UCZYNKÓW.

PO DRUGIE. Drugą sprawą, o której będę teraz mówił to pokazanie co to znaczy być pod Zakonem, to znaczy Przymierzem Uczynków.

Bycie pod Prawem czyli Przymierzem Uczynków oznacza bycie związanym, pod karą wiecznego potępienia, do wypełniania i to całkowicie, i stale, każdego punktu Dziesięciu Przykazań. Jest to nakaz, który mówi „rób to, a będziesz żył;” w przeciwnym wypadku „Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w wypełnianiu wszystkiego,” każdej pojedynczej rzeczy „co jest napisane w księdze Prawa.” (Gal. 3,10). Taki człowiek, który znajduje się pod pierwszym Przymierzem czyli pod Prawem musi stale tak żyć i nigdy nie zgrzeszyć. Biedne dusze, które przez ignorancję obejmującą rozumienie natury tego Przymierza Uczynków, to znaczy, Prawa, pod którym żyją nie zdają sobie sprawy, że ich stan jest nieszczęsny, i że nie ma bardziej nieszczęsnego stanu niż ten, w którym się znajdują; tacy ludzie nie rozumieją tych rzeczy. Człowiek, który jest pod Prawem, które jest Przymierzem Uczynków jest jak człowiek związany prawem swego króla, pod karą banicji, lub bycia powieszonym, utopionym, czy poćwiartowanym, aby nie złamać żadnego z rozkazów króla. Tak samo ci, którzy są pod Przymierzem Uczynków, zobligowani są, pod karą wiecznej banicji i potępienia, aby przestrzegać Prawo Boga Niebios. Przymierze Uczynków może, w tym wypadku być porównane do praw Medów i Persów. Prawa te, gdy raz zostały ogłoszone nie mogły już zostać zmienione. (Dan 6,8). Takim prawem ogłoszonym przez Medów i Persów był zakaz modlenia się

do jakiegokolwiek bóstwa czy człowieka, z wyjątkiem króla. Daniel złamał to prawo, dlatego wrzucono go do lwiej jamy. (Dan. 6,16). Tak samo jest z działaniem Prawa Uczynków zostało dane ludziom i przypieczętowane przez Prawdę i Słowo Boże stwierdzające, że „Dusza, która grzeszy, ona umrze.” (Ezech 18,4). Ktokolwiek znajdzie się pod tym Przymierzem i umrze pod nim, zostanie wrzucony do jaskini lwów, czyli do Piekła, do jaskini demonów.

Aby to przedstawić jaśniej podam kilka szczegółów.

Po pierwsze. Prawo Boże czyli Przymierze Uczynków nie zawiera w sobie jednej gałęzi Prawa, ale dotyczy wielu i obejmuje wszystkie Dziesięć Przykazań, a te z kolei rozciągają się na wiele innych, co można łatwo udowodnić; tak, że niebezpieczeństwo nie leży w złamaniu jednego z dziesięciu przykazań, ale w złamaniu któregoś z tych wszystkich innych. Jeśli jakiś król nakazałby poddanym przestrzegać jakichś dziesięciu nakazów pod karą śmierci, to jeśli jakiś człowiek złamie jedno z tych dziesięciu nakazów, popełni zdradę stanu, tak jakby złamał je wszystkie i będzie podlegał karze śmierci. Tak samo jest z Prawem Uczynków jeśli złamie się jedno przykazanie to oznacza to złamanie wszystkich Przykazań.

Po drugie. Wiemy, że należy przestrzegać prawa, które pozostaje w mocy, ale jeśli jakiś człowiek przestrzegałby go przez długi czas, a przy końcu życia potknąłby się i złamał to prawo, to w takim wypadku, taki człowiek zostanie pojmany i skazany na podstawie tego prawa. Podobnie jest z Prawem Bożym, które jest Przymierzem Uczynków. Jeśli jakiś człowiek przestrzegałby dziesięciu Przykazań, a złamałby jedno, to te naruszenie przykazania wykluczyło by go z udziału w Niebie i byłby winny naruszenia wszystkich Dziesięciu Przykazań. „Kto bowiem przestrzega całego prawa, a przekroczy jedno przykazanie, staje się winny wszystkich.” (Jak. 2,10). Być może, jakiś człowiek nigdy nie zrobił sobie bożka z drewna lub kamienia i nie oddawał im czci, ale jeśli by składał fałszywe świadectwo lub pożył kobietę w swoim sercu, (Mat 5,28) to złamałby całe Prawo i zostałby potępiony na zawsze przez nie, ponieważ Prawo Uczynków mówi, że „Przeklęty jest każdy, kto nie wytrwa w czynieniu WSZYSTKIEGO zapisanego w prawie.” Tak mówi Słowo Boże i to udowadnia doktrynę.

Po trzecie. Gdyby istniał taki człowiek, który nie zazdrościłby, nie kradłby, nie zabijał, nie oddawałby czci bożkom z drewna i kamienia etc., ale gdyby choć raz wezwał imienia Bożego nadaremnie, to byłby potępiony na zawsze w ramach tego Przymierza Uczynków. „Nie będziesz brał imienia Pana, twego Boga, nadaremnie,” mówi Pismo. A jeśli ktoś popełni ten grzech, to „Pan nie zostawi bez kary tego, którzy bierze jego imię nadaremnie.” (Wyj 20,7). I tak jest z każdym przykazaniem, jeśli ktoś człowiek złamie jest winny wszystkich i zostanie potępiony jeśli żyje pod tym przymierzem.

Po czwarte. Gdyby jakiś człowiek wypełniał te Przymierze Uczynków doskonale przez całe życie, a pod koniec życia potknął się i raz zgrzeszył, to zostałby potępiony w ramach tego Przymierza, ponieważ Pismo mówi o tym Przymierzu, że przeklęty jest każdy, kto nie wytrwa w czynieniu wszystkiego zapisanego w Prawie (Gal 3,10 UBG). Oznacza to doskonale spełnianie Prawa bez żadnych potknięć w myślach, słowie i uczynkach. Prawo Boże jest tylko na TAK, podobnie jak Ewangelia. Dlatego ludzie będący pod Przymierzem Łaski na pewno zostaną zbawieni przez nią, a ludzie znajdujący się pod Przymierzem Uczynków Prawa, na pewno zostaną potępieni przez nie, jeśli będą w nim trwali. Takie jest Przymierze Uczynków i taka jest jego natura, to znaczy wymaganie doskonałego wypełniania Prawa od człowieka, który pod nim żyje, a jeśli się je naruszy to człowiek zostaje potępiony i obłożony klątwą. Chrystus powiedział: „Powiadam ci, że nie wyjdiesz stamtąd”, to znaczy spod przekleństwa „dopóki nie oddasz ostatniego grosza,” (Łuk 12,59).

Po piąte. Prawo Uczynków osądza nie tylko słowa i uczynki, jak powiedziałem powyżej, ale posiada autorytet, aby osądzać najbardziej sekretne myśli, zamierzenia i pragnienia serca, tak iż gdyby jakiś człowiek nie grzeszył słowami, przeklinając, krzywoprzysięgając, kłamiąc, brzydko żartując, udając czy wypowiadając jakiegokolwiek inne słowa mające posmak grzechu w sobie, a także nie grzeszyłby żadnymi uczynkami, to jednak gdyby w całym swoim życiu miał jedną złą myśl w sercu, Prawo rozróżniłoby ją i skazałoby takiego człowieka na wieczne potępienie. Przykład podaje nasz Pan Jezus Chrystus w Ewangelii Mateusza, gdzie wyraża się jasno, iż gdy mężczyzna

spotykają się z całą surowością Boga i Prawa. „Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, ja też przestałem o nich dbać, mówi Pan” (Heb 8,9).

9. Ci, którzy znajdują się pod Prawem, znajdują się w nieszczęsnym stanie, z tego powodu, że nie mają wiary Chrystusa w sobie; gdyż Przymierze pod którym się znajdują nie jest służbą wiary. Apostoł Paweł mówi, że Prawo nie jest z wiary (Gal 3,12).

10. Ci, którzy znajdują się pod Prawem, znajdują się w okropnym stanie, ponieważ nie otrzymali Ducha Świętego, gdyż Duch jest dawany przez słuchanie z wiarą, a nie przez Prawo, ani nie przez uczynki Prawa (Gal 3,2).

11. Mówiąc krótko, jeśli ktoś żyje i umrze pod Przymierzem Prawa, to Pan Jezus Chrystus nie będzie się modlił za taką osobę, ani nie pozwoli, aby nawet jedna kropla Jego krwi obmyła taką osobę z grzechów. Taki człowiek nie będzie nawet najmniejszym w Królestwie Niebios; gdyż wszystkie te przywileje przychodzą do człowieka w ramach innego Przymierza, jak napisano „Gdyż tacy, są nie pod Zakonem, ale pod Łaską,” to znaczy, że tacy ludzie, którzy mają udział w korzyściach Pana Jezusa Chrystusa są przyprowadzeni spod Przymierza Prawa do Przymierza Łaski, czyli spod Prawa do łaski Ewangelii Chrystusa. Bez tego Przymierza Łaski i posiadania udziału w nim, żaden człowiek nie może posiadać najmniejszej nadziei na życie wieczne, ani radości w Duchu Świętym, ani udziału w przywilejach tego Przymierza, ponieważ jest związany i oddzielony od nich przez ograniczenia i zakres Przymierza Uczynków. Trzeba pamiętać, że te dwa Przymierza posiadają określony zakres i ograniczenia, aby zarządzać i trzymać w niewoli lub dawać wolność ludziom znajdującym się pod ich wpływem. Ludzie, którzy znajdują się pod Prawem, są pod jego zakresem i jurysdykcją, są poddani w jego niewolę; ludzie, którzy żyją i umierają pod jego panowaniem zostaną potępieni. Paweł pisze, że taki człowiek „Dla własnego Pana stoi albo upada” (Rzym 14,4 UBG). Natomiast jeśli chodzi o Przymierze Łaski, ono zezwala ludziom, znajdującym się pod jego panowaniem, na wolność, oraz wymaga posłuszeństwa wobec zasad w nim zawartych, o czym powiem w dalszej części książki.

[Po co Prawo zostało nadane?]

Aby bardziej wyjaśnić powiedziane dotychczas rzeczy, to znaczy, w jak nieszczęsnym stanie są wszyscy ci, którzy znajdują się pod Prawem, jak już coś z tego przedstawiłem mówiąc o naturze Prawa, tak teraz przedstawię i udowodnię, że Prawo zostało nadane w celu, aby zatrzymać tych ludzi, którzy znajdują się poza Przymierzem Łaski.

Po pierwsze, Bóg nadał Prawo, aby grzech obfitował, a nie żeby zabrało grzechy z ludzi, to znaczy, aby odkrywało grzech już zrodzony lub, który dopiero potem miał być zrodzony przez pożytkliwość i złego (Rzym 5,20). To jest właściwe działanie Prawa; objawiać grzech. Prawo zostało dane, aby znajdowało grzech w grzeszniku. W tym celu pilnuje i wykorzystuje wszelkie okazje, aby to uczynić w tych, którzy go słuchają lub nie, jeśli panuje nad nimi. Prawo podobne jest do człowieka, który nadzoruje i pilnuje pracę innych ludzi, wykorzystując wszelką okazję do szukania błędów i uchybień w ich pracy. A gdy znajdzie chociaż jedno, karci takich ludzi, ba, wyklucza z łaski Pana za popełnienie jakiegokolwiek grzechu.

Po drugie. Innym wielkim celem, w jakim Bóg nadał Prawo, jest to, żeby żaden człowiek nie mógł oskarżyć o cokolwiek Boga, gdy człowiek będzie skazywany na potępienie za grzechy i przestępstwa wobec Prawa. Jeśli jakiś człowiek na rozprawie sądowej zostanie skazany przez sędziego bez wskazania paragrafu Prawa, który taki człowiek złamał, to oskarżony mógłby zaskarżyć sędziego i miałby podstawę do uchylecia wyroku, taki człowiek miałby większe podstawy, aby bronić swej wolności niż sędzia, aby go potępić. Ale tak nie będzie w dniu sądu ostatecznego, ponieważ wtedy, każdy oskarżony będzie musiał położyć palec na ustach, gdy Bóg wyda wyrok na nich. Z tego względu apostoł Paweł mówi „A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem,” to znaczy, wszystkie przykazania, groźby i przekleństwa są zapisane, aby „wszystkie usta zostały zamknięte,” proszę zauważyć co mówi Pismo „aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga.” (Rzym 3,19). Tak więc, w wypadku gdyby ktokolwiek w czasie sądu ostatecznego wysunąłby obiekcję przeciwko wyrokowi Bożemu,

tak jak ludzie opisani w ewangelii Mateusza mówiąc „Panie kiedy widzieliśmy cię takim, a takim i nie usłużyliśmy tobie? Dlaczego wydajesz wyrok potępienia na nas? To jest niesprawiedliwe” etc. Aby temu zapobiec, nadane zostało Prawo, Bóg dał je zawczasu zanim zgrzeszył Adam i zanim narodzili się jego potomkowie. Jeśli ktoś na sądzie ostatecznym powie „Panie dlaczego jestem potępiony, nie wiedziałem, że to jest grzech?” Przeciwno takiemu usprawiedliwianiu się zostało dane zawczasu Prawo; jeśli na sądzie ostatecznym grzesznik powie, „Dlaczego jestem sądzony?, dlaczego jestem potępiony?” Prawo odpowie oskarżonemu „Złamał moje pierwsze przykazanie niech będzie potępiony. Złamał moje drugie przykazanie niech będzie potępiony etc.” Wszystkie Dziesięć Przykazań, te wielkie dzieła, oskarżają grzesznika z taką mocą, iż sumienie grzesznika nakazuje mu milczeć i zatkają mu usta. Poza tym, myślę, że jeśli ktoś pojawi się przed Bogiem, aby zostać oskarżonym przez Dziesięć Przykazań, to lepiej by mu było, aby strzelano do niego z armat największymi pociskami, ponieważ one zabiłyby tylko ciało, natomiast Dziesięć Przykazań skaże ciało i duszę na męki w piekle wraz z diablem na zawsze.

Po trzecie, jeśli ktoś wysunie obiekcję mówiąc „Panie ja nie sądziłem, że to czy tamto jest grzechem, gdyż nikt mi tego nie powiedział.” Wtedy Prawo odpowie „Adam twój ojciec otrzymał Prawo, zanim zgrzeszył, zanim się urodziłeś i to Prawo odziedziczyłeś; jest zapisane w twojej duszy, aby przekonywać cię o grzechach i pilnować, abys nie popełniał obrzydliwości. Czy sekretnie nie mówiłem w sumieniu tobie w takim, a takim miejscu, w takim, a takim czasie, kiedy robiłeś taką, a taką rzecz, z tym lub z tamtym, albo gdy byłeś sam, że to był grzech, i że Bóg zakazał go robić, i że jeśli go popełnisz, Bóg nie będzie zadowolony z tego. A gdy zamyślałeś zrobić taką, a taką rzecz, w określonym czasie, czy nie powiedziałem tobie, nie rób tego? Bóg cię ukarze, jeśli to zrobisz. Poza tym, Bóg tak sprawił, że Prawo znajduje się w każdym domu, zapisane w Biblii i można o nim przeczytać.” W ten sposób, prawdę mówiąc, taki człowiek, będzie zmuszony zgodzić się z Prawem. Podobnie stanie się z poganami i barbarzyńcami, którzy chociaż nie posiadają spisanej Biblii wykonują rzeczy opisane w Biblii, apostoł Paweł pisze o tym mówiąc „Gdy bowiem poganie, którzy nie mają prawa,” to znaczy spisanej Biblii „z natury czynią to, co jest w prawie, oni, nie mając prawa, sami dla siebie są prawem. Oni to ukazują działanie prawa wpisanego w ich serca,” (Rzym 2,14-15). To znaczy iż mają Prawo Uczynków wypisane w swojej naturze, i dlatego nie będą mieli wymówki gdyż ich własne sumienie oskarży ich w zgodzie z Prawem „Oni to ukazują działanie prawa wpisanego w ich serca, za poświadczeniem ich sumienia i myśli wzajemnie się oskarżających lub też usprawiedliwiających; (Rzym 2,15). A kiedy to się stanie? „W dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa będzie sądził skryte sprawy ludzkie według mojej ewangelii.” (Rzym 2,16). Tak więc, jest to kolejny zamysł dla którego Bóg dał Prawo, to znaczy, aby mógł wydać wyrok sprawiedliwie, bez bycia oskarżanym o jakąkolwiek niesprawiedliwość przez tych, którzy będą sądeni.

Po czwarte, następnym celem, dla którego Bóg nadał Prawo, było to, aby ludzie umierający bez Pana Jezusa Chrystusa nie tylko mieli zatkane usta, ale aby ich osoby stały się winne przed Bogiem (Rzym 3,19). To będzie podstawa do uciszenia grzeszników, sami stwierdzą, że są winni, a ich sumienia potwierdzą prawość osądu, który Bóg wyda na nich, będą winni, to znaczy, będą naczyniami gniewu Bożego, będą wypełnieni poczuciem winy z powodu przestępstw przeciw przykazaniom, dlatego będą przygotowani na zniszczenie (Rzym 9,22); tak jak drewno czy trawa, dobrze wysuszone, które są przygotowane na spalenie tak Prawo zostało nadane, aby grzesznicy, którzy są pod Prawem zostali uciszeni, ich grzechy zostały odkryte, i aby cały nienawrócony świat podlegał karaniu Boga (Rzym 3,19) i żeby w sprawiedliwości zostali potępieni za grzech na wieki wieczne.

A tak się będzie działo z następujących przyczyn.

1. Bóg chce mieć czas, aby wywyższyć Swoją sprawiedliwość i świętość, a także wyrozumiałość i miłosierdzie. Czytamy w Piśmie, że Jego oczy są zbyt czyste, aby mogły oglądać nieprawość i stwierdzamy, że to prawda (Hab 1,13). Poza tym, czytamy w Piśmie, że Bóg wywyższy swoje Prawo i uczyni je szacownym, i tak robi. Ponieważ Bóg nie uderza, w momencie w którym jest sprowokowany grzechem człowieka, dlatego grzesznicy nie chcą znać i nie zważają na sprawiedliwość Bożą, ani nie zważają na czas, w którym sprawiedliwość Boża musi zostać

zaprowadzona, co stanie się gdy grzesznicy będą padać pod gniewem Bożym tak szybko jak pada grad w potężnej burzy (2 Piot 3,9; Ps 50,21-22). Dla tej przyczyny, rozważcie to sobie ludzie, którzy uważacie cierpliwosć i wyrozumiałość Bożą za zwlekaniem; i myślicie że On jest podobny do was, gdyż obecnie milczy. Wiedźcie, że Bóg wyznaczył określony czas, na spełnienie wszystkich swoich celów, i w stosownym czasie spełni ku wiecznemu zdumieniu i potępieniu niepokutujących grzeszników, których potępi Jego Prawo i sprawiedliwość. Bóg ustanowi Bożą sprawiedliwość i Bożą świętość. A zrobi to poprzez, po pierwsze, pokazanie ludziom, że zgodnie ze sprawiedliwością nie może zważać na nich, ponieważ zgrzeszyli, a po drugie, Jego świętość nie pozwoli Jemu, aby tacy grzeszni ludzie mogli mieszkać wraz z nim w Niebie, bo Jego oczy są zbyt czyste, aby mogły oglądać grzech.

2. Bóg chce pokazać ludziom, że będzie stać za swoim słowem w relacji do grzeszników. Grzesznicy nie zawsze będą unikali doczesnej kary, chociaż wydaje nam się, że przez pewien czas unikają to jednak tak nie będzie zawsze; Bóg wyznaczył czas, gdy otrzymają odpłatę co do grosza, gdy każde przekleństwo i groźba spełni się na grzesznikach. Przyjacielu, czytający tę książeczkę, musisz zrozumieć, że Bóg rozliczy cię z każdego zbędnego słowa, z każdego kłamstwa, ba, ani jedno słowo, które wypowiedzisz w swoim życiu sprawiedliwy Bóg nie pozostawi bez sprawdzenia swoim Prawem w czasie sądu ostatecznego, jeśli umrzesz pod panowaniem tego Prawa.

4. KIM SĄ, CI KTÓRZY ZNAJDUJĄ SIĘ POD PRZYMIERZEM UCZYNKÓW?

Takich ludzi można podzielić na trzy grupy: po pierwsze, otwarci bezbożnych, po drugie religijnych przestrzegających Prawa i po trzecie, ludzie, którzy są pomiędzy tymi dwoma grupami.

Po pierwsze, otwarci bezbożni ludzie, którzy znajdują radość w grzechu i chełpią się popełnianiem go podlegają Przymierzem Prawa. Pismo mówi, iż: „prawo nie jest ustanowione dla sprawiedliwego, ale dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i nieczystych, dla ojczobójców, matkobójców i morderców; Dla rozpustników, mężczyźn współżyjących ze sobą, handlarzy ludźmi, dla kłamców, krzywoprzysięzców i dla wszystkiego, co jest przeciwne zdrowej nauce;”(1 Tym 1,9-10). To jest pierwszy rodzaj ludzi znajdujący się pod Prawem, pod jego klątwą, którzy będą pili kielich gniewu Bożego, Bożej wiecznej pomsty, dlatego nie zwódźmy się „Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą królestwa Bożego? Nie łudźcie się: ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani zniewieściali, ani mężczyźni współżyjący ze sobą; Ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani złorzeczący, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego” (1 Kor 6,9-10).

Biedne zwiędzone dusze myślą, że mogą popełniać grzechy, zaspokajając swoje pożądlivości i przyjemności, a mimo to zostaną zbawieni w dzień sądu ostatecznego. Lecz co mówi Bóg o takich ludziach: „Niech nie będzie wśród was mężczyzny ani kobiety, ani rodziny, ani pokolenia,” czyli jakiegokolwiek człowieka „.....który gdy usłyszy słowa tego przekleństwa, pobłogosławi sobie w sercu, mówiąc: Będę miał pokój, chociaż będę postępował według zdania mego serca; dodając pijaństwo do pragnienia. Pan nie zechce mu przebaczyć, lecz zapali się gniew Pana i jego zazdrość przeciwko temu człowiekowi, spadną na niego wszystkie przekleństwa, które są zapisane w tej księdze, i Pan wymaże jego imię spod nieba.” (Pwt 29,18-20). Grzesznik który popełnia jakiegokolwiek grzechy i mówi sobie, że w czasie, gdy Bóg będzie sądził świat przez Pana Jezusa Chrystusa, powiedzie mu się dobrze i zostanie zbawiony jak wierzący, myli się bardzo, bo wtedy Bóg wyrze na tym grzeszniku pomstę. W jaki sposób? Poprzez wypełnienie przekleństw, które są zapisane w Słowie Bożym. Bóg wyrówna rachunki z takim człowiekiem i wymaże jego imię spod nieba (Pwt 29,20). I tak musi być bo wyżej opisani ludzie są niewierzący, żyją w swoich grzechach, pod Prawem, które nie może i nie okaże im miłosierdzia; gdyż jest Przymierzem nie miłosierdzia, łaski i życia wiecznego, ale służbą śmierci i zniszczenia (2 Kor. 3,7-9); i każdy otwarci bezbożny człowiek podlega temu Prawu od swojego urodzenia i tacy ludzie będą żyli i umrą pod tym

drugie, Jak daleko zaszli? Po trzecie, co otrzymali, będąc pod Prawem czyli Przymierzem Uczynków i w ten sposób będąc w stanie potępienia?

Jeśli chodzi o pierwszą rzecz to już powiedziałem na ten temat trochę, ale żeby ją zupełnie wyjaśnić to podam szczegóły.

1. Człowiek może być przekonany o swoich grzechach, i one mogą go nękać do tego stopnia, iż mogą być nie do wytrzymania, a jednak być pod Przymierzem Uczynków jak to było z Kainem, który powiedział „Zbyt ciężka jest moja kara, bym mógł ją znieść.” (Rdz 4,13).

2. Człowiek może żyć, będąc świadomym swych grzechów, żałować za nie i pokutować, a jednak być pod Przymierzem Uczynków i w stanie potępienia. Przykładem tego jest Judasz, który zobaczywszy co się stało „żałował tego i zwrócił trzydzieści srebrników;” (Mat 27,3).

3. Człowiek może nie tylko być przekonany o swoim grzechu i pokutować z niego, ale i prosić lud Boży o modlitwę za siebie, a jednak dalej być pod przekleństwem i Przymierzem Uczynków. „Dlatego faraon czym prędzej wezwał Mojżesza i Aarona i powiedział: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, waszemu Bogu, i przeciwko wam. Teraz więc wybaczenie, proszę, mój grzech jeszcze ten raz i wstawcie się u Pana, waszego Boga, aby tylko oddalił ode mnie tę śmierć.” (Wyj 10,16-17).

4. Człowiek może ukorzyć się za swoje grzechy i nieposłuszeństwo w relacji do Boga, a jednak dalej być pod Przymierzem Uczynków (1 Król 21,24-27).

5. Człowiek może dać zadośćuczynienie innemu człowiekowi, za przestępstwa, które mu uczynił, a jednak być dalej pod Przymierzem Uczynków.

6. Człowiek może czynić wiele rzeczy dla Boga w swoim pokoleniu, a jednak znajdować się pod Przymierzem Uczynków. Przykładem tego jest Jehu, który uczynił to co nakazał mu Bóg (2 Król 9,25-26). Jednakże Bóg zagroził Jehu pomstą, za to, że Jehu nie zrobił tego z prawidłowych motywów. „bo już niedługo pomszczę na domu Jehu krew Jizreel,” (Oz 1,4).

7. Człowiek może słuchać i bać się sług Bożych i wielce ich szanować oraz słuchając ich czynić wiele rzeczy z radością, a jednak być zgubionym i potępionym pod Przymierzem Uczynków. Taką osobą był Herod „obawiał się Jana, wiedząc, że jest człowiekiem sprawiedliwym i świętym, i miał wzgląd na niego, a słuchając go, wiele czynił; i chętnie go słuchał.” (Mar 6,20). Być może, jakiś człowiek może myśleć, iż ponieważ słucha takiego a takiego kaznodzieję to jest lepszy od swoich bliźnich, którzy go nie słuchają, taki człowiek może nawet czynić coś chętnie co mówi kaznodzieja, a jednak być dalej Herodem, przeciwnikiem Pana Jezusa Chrystusa. Rozważ te rzeczy sobie, drogi czytelniku.

Po drugie, opiszę teraz jak daleko może dotrzeć człowiek znajdujący się pod Przymierzem Uczynków? Do czego może dojść? Dokąd może dostać się, a jednak zostać potępiony w ramach tego Przymierza?

1. Taki człowiek może zostać przyjęty do wspólnoty nawróconych wierzących i chodzić z nimi ręką w rękę. Królestwo Niebios, to znaczy wspólnie zebrani wyznawcy Chrystusa porównani są do dziesięciu dziewic, które wzięły swoje lampy i wyszły, aby powitać Pana Młodego; pięć z nich było mądrych, a pięć głupich (Mat 25,1-2). Panny były nazwane dziewicami, ponieważ były święte i czyste oddzielone od niegodziwości świata, a po drugie „wyszły,” to znaczy porzuciły zasady i tradycje ludzi; po trzecie wzięły swoje lampy ze sobą to znaczy wyznawały, że są sługami Pana Jezusa Chrystusa, które czekały na Niego. Jednak gdy On przyszedł stwierdził, że połowa z nich, tych dziewic, posiadających lampy, oddzielonych od zanieczyszczeń świata i tradycji ludzi była w takim stanie, że straciła swoje cenne dusze (Mat 25,12); co nie stałoby się, gdyby były pod Przymierzem Łaski, a nie Prawa.

2. Taki człowiek może zyskać wielką cześć i honor w kościele Chrystusowym, tak, że może otrzymać odpowiedzialne obowiązki w zborze np. być odpowiedzialnym za pieniądze jak Judasz. Nie mówię tych słów, żeby skarcić wierzących, ale żeby ostrzec ich, oraz jeśli Bóg pozwoli, zapukać do dusz takich wyznawców chrześcijaństwa. Drugą taką osobą był Demasa, który pod koniec życia odszedł od Pawła umiłowałwszy świat doczesny.

3. Taki człowiek może otrzymać odpowiedzialne stanowisko w Kościele np. być pastorem czy kaznodzieją, który głosi Ewangelię Pana Jezusa Chrystusa, i to tak dobrze, że ludzie go

Pytanie. Ale czy człowiek może spełniać Boże zarządzenia w duchu legalistycznym?

Odpowiedź. Tak. Żydzi praktykowali obrzezanie, chociaż nie praktykowali przestrzegania Dziesięciu Przykazań ani Prawa Moralnego jako zasady życia. Mogę dodać, że to nie nakazy Nowego Testamentu mogą powstrzymać człowieka przed działaniem w duchu legalistycznym, ponieważ musimy wiedzieć, że to zasada a nie nakaz czyni człowieka, który ją posiada w sercu, legalistycznym lub Ewangelicznym człowiekiem i w ten sposób jego posłuszeństwo jakimkolwiek nakazowi wypływa z legalistycznych przekonań albo z zasad ewangelicznych.

Co więcej, zły jest tak przebiegły, że pozwala ludziom praktykować spełnianie zarządzeń i nakazów Ewangelii, byle tylko w duchu legalistycznym, [proszę nie myśleć, że mówiąc to, jestem przeciwko nakazom Ewangelii, ponieważ ja szanuję je, ale nie chcę oddawać im czci bałwochwalczej lub wykonywać je w złym duchu,] w duchu uczynków, bo wie, iż człowiek działający w takim duchu będzie obok Chrystusa polegał najpierw na jakimś jednym małym uczynku, potem na drugim etc., i doprowadzi do tego, że człowiek taki nie będzie polegał całkowicie i jedynie na Chrystusie, aby mieć żywot z Chrystusa na Chrystusa warunkach, i chybi celu jakim jest życie przez Chrystusa; chociaż człowiek taki będzie chodził w zewnętrznej zgodności z przykazaniami Pana Jezusa Chrystusa. Uważam, że jak zły przez fałszywych nauczycieli zwiódł wielu Galacjan przez obrzezanie (choć nie było ono nakazem moralnym), aby przestrzegali całe moralne Prawo, pod karą wiecznego potępienia; tak również w naszych czasach używa nawet nakazów Ewangelii, to znaczy, niektórych z nich, żeby związać duszę, aby przestrzegało tego samego moralnego Prawa; co staje się wykonywane i przestrzegane przez i w duchu legalizmu, gdyż jak poprzednio powiedziałem, to nie posłuszeństwo nakazowi powoduje, że człowiek je wykonujący otrzymuje Zasadę Ewangelii do serca, czyli ducha Ewangelii lecz przeciwnie to zasada znajdująca się w sercu człowieka prowadzi duszę do spełniania nakazów Ewangelii i czyni człowieka, który spełnia jakiegokolwiek nakazy i jego spełnione nakazy ewangelicznymi lub legalistycznymi. Jak na przykład modlitwa, będąca nakazem Ewangelii; jednak jeżeli człowiek modli się w legalistycznym duchu to czyni ją, która jest sama w sobie nakazem Ewangelii, okazją prowadzącą go do Przymierza Uczynków ponieważ czyni ją w duchu Starego Przymierza.

Innym przykładem jest dawanie jałmużny, też będące nakazem Ewangelii; jednakże jeśli będę dawał jałmużnę z zasady legalistycznej, to ten nakaz nie będzie Ewangelicznym, ale legalistycznym i będzie przymuszał mnie, abym wypełniał całe Prawo. „Bo nie ten jest Żydem,” ani chrześcijaninem, „kto jest nim zewnątrz,” to znaczy przez zewnętrzne poddanie się pod nakaz modlitwy, słuchania kazań, czytanie Pisma, chrzest, spożywanie wieczerzy Pańskiej etc., „Ale ten jest Żydem,” chrześcijaninem, „kto jest nim wewnątrz,” kto posiada w sercu prawidłową zasadę i spełnia nakazy Pana zgodnie z prowadzeniem Ducha Bożego, wynikającego z prawdziwej i zbawczej wiary w Chrystusa (Rzym 2,28-29). Ludzie, o których jest mowa w Ewangelii Mateusza 7,22-23 pomimo ich wielkich deklaracji nie czynili tego co czynili z Ducha Ewangelii, bo gdyby tak było, to Pan Jezus Chrystus, bez wątpienia powiedziałby „Dobrze uczyniliście, dobrzy i wierni słudzy.” Ale Pan Jezus Chrystus odrzuci ich i skarze na piekło, pomimo ich wielkiego wyznawania Pana Jezusa Chrystusa i robienia uczynków w Jego Imieniu. To dowodzi, iż pomimo tego wszystkiego co czynili, znajdowali się dalej pod Prawem i nie byli jak prawdziwi wyznawcy pod Przymierzem Łaski, a jeśli tak było, to wszystkie ich uczynki, które uczynili i którymi chełpili się przed Panem nie były uczynione w i przez, prawidłową ewangeliczną zasadę czy Ducha.

Ponadto, apostoł Paweł pisze, iż „Wszystko bowiem, co nie jest z wiary, jest grzechem.” (Rzym 14,23); z tego wynika, że istnieją ludzie, którzy praktykują chrzest, spożywanie wieczerzy i spełniają inne nakazy Ewangelii, a mimo to są niewierzący, a jeśli niewierzący robią te rzeczy, to te rzeczy są wykonywane nie w wierze lecz w grzechu. Czynienie tych rzeczy w grzechu, czyli bez wiary nie jest czynieniem rzeczy w duchu ewangelicznym czyli duchu Ewangelii. Również ludzie wykonujący te rzeczy w duchu legalistycznym nie podlegają pod Prawo Chrystusa, który jest Głową Swego Kościoła i uczynki, które tacy ludzie robią są zaprzeczeniem Ewangelii Bożej, to znaczy, Przymierza Łaski, do tego stopnia, że nawet przeciwstawiają się Przymierzu Łaski, a spełnianie nakazów Ewangelii w duchu legalizmu ma wystarczającą moc, żeby zapędzić ludzi ich

odpowiedzą, że dlatego, że ich serca są tak zatwardziały, martwe, tępe i niechętne, aby czynić dobro, że nie mogą. Dodadzą przy tym, że jeśliby ich serca były lepsze, bardziej żarliwe, że jeśliby mogli się lepiej modlić i gdyby mogli bardziej pilnować serc przed podążaniem za grzechami, to wtedy mogliby uwierzyć. Ale czy mogliby uwierzyć mając takie podłe serca lub ośmielać się wierzyć w Chrystusa i być tak nieczystymi? Wszystko to wskazuje na to, iż duch Prawa ciągle panuje w ich duszach i zaślepia ich, tak że nie widzą warunków Ewangelii.

Aby to wyjaśnić, podam sedno, w czym tkwi ich problem. Oni myślą, iż jeśli byliby lepsi to wtedy mogli by uwierzyć, ale ponieważ są bardzo skalani grzechem, to nie mogą. To wskazuje na to, że chcieliby coś uczynić, aby mogli uwierzyć, czyli wykonać jakiś uczynek, aby zyskać Chrystusa; a to wskazuje na to, że chcieliby spełniać uczynki Prawa, aby zyskać Ewangelie, to znaczy, chcieliby stać się sprawiedliwi, aby mogli przyjść do Chrystusa. O biedni ludzie! Musicie wrócić na Bożą drogę, bo znajdujecie się na fałszywej. Musicie uwierzyć, ponieważ nie możecie się modlić, ponieważ nie możecie czynić doskonałych dobrych uczynków, musicie uwierzyć, ponieważ nic nie ma w was co jest doskonale i naturalnie dobre, lub pragnie czynić doskonałe dobro, bo w przeciwnym razie nigdy nie przyjdziecie do Chrystusa jako grzesznicy; a jeśli tak nie przyjdziecie, to Chrystus was nie przyjmie, a jeśli tak się stanie, to uświadomicie sobie, iż powstrzymywanie się od pojednania z Chrystusem, przez to, że nie możecie czegoś wykonać jest powstrzymywaniem się z powodu Prawa, a wasza niemożność pojednania się z Chrystusem jest spowodowana tym, że nie możecie go kupić. Powiedziawszy kilka słów w odniesieniu do skierowania biednych dusz, które chcą się pojednać z Chrystusem na Jego warunkach, powrócę teraz do przerwane go tematu, na temat, którego, ktoś może mieć następującą obiekcję.

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, iż wymagam od duszy wypełnienia pierwszego warunku Ewangelii, to znaczy uwierzenia w Chrystusa, aby być zbawionym, a potem dodałem, iż zbawienie jest tylko z samej łaski, bez żadnych warunków; słowa te zaprzeczają temu co powiedziałem uprzednio, bo utrzymuję, że ludzie są zbawiani bez warunku wiary, co wydaje się dziwne i dlatego ktoś może chcieć, aby to wyjaśnić.

Odpowiedź 1. Choć jest nakazany warunek w Ewangelii, to jednak Ten, Kto nakazuje spełnienie tego warunku, nie zostawia biednego grzesznika na pastwę jego naturalnych zdolności, tak aby biedny grzesznik swoją własną mocą spełniał ten warunek, tak jak nakazuje to Prawo, ale Bóg, który nakazuje spełnienie warunku wierzenia pomaga biednemu grzesznikowi poprzez Swego Ducha Świętego spełnić ten warunek „Bóg bowiem sprawia w was i chęć, i wykonanie według jego upodobania.” (Filip 2,13). „Bo ty również uczyniłeś wszystkie nasze dzieła w nas,” (Iz 26,12 KJV). Tak więc, wypełnienie tego warunku nie jest czynione przez zdolność stworzenia.

Odpowiedź 2. Wiara jest darem Bożym i nie jest ani pierwszą, ani drugą przyczyną naszego zbawienia, lecz trzecią, a i to nie instrumentalnie, ponieważ ona tylko uchwyca się i przekazuje nam, to co nas zbawia, to znaczy miłość Bożą, przez zasługi Chrystusa, a te dwie rzeczy są dwoma podstawowymi przyczynami naszego zbawienia, bez których wszystkie inne rzeczy są niczym, czy to będzie wiara, czy nadzieja, czy miłość; czy cokolwiek co może być zrobione przez nas. Apostoł Paweł mówi o tym tak „Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, z powodu swojej wielkiej miłości, którą nas umiłował; I to wtedy, gdy byliśmy umarli w grzechach,” (Ef 2,4-5). To znaczy, wtedy, kiedy byliśmy bez wiary, i to była przyczyna dla której uwierzyliśmy, bo Bóg przez to ożywił nas przez merytoryczną przyczynę, którą jest Chrystus i tak zbawił nas z łaski, to znaczy, z własnej nieprzymuszonej miłości i dobrej woli; efektem czego było to, że Bóg dał nam wiarę, abyśmy wierzyli w Chrystusa. Proszę przeczytać uważnie list do Efezjan 2,4-8. Wiara, jako dar Boży nie jest naszym Zbawicielem, ponieważ nasz akt wierzenia nie daje nam żadnych zasług, wiara nie była przyczyną dla której Bóg dał Chrystusa, ani też nie jest przyczyną dla której Bóg nawraca ludzi do Chrystusa, wiara jest darem, którym obdarował nas łaskawie Bóg, naturą której jest uchwycenie się Chrystusa, którego najpierw Bóg wydał na okup, aby odkupić grzeszników, i ta wiara jest karmiona i zasilana przez tego samego Boga, który ją dał, i jest jedynym instrumentem, który przez Ducha Świętego utrzymuje duszę w komfortowym stanie, tak by mogła z miłości czynić rzeczy dla Chrystusa i cierpieć dla Niego; wiara pomaga także duszy otrzymywać pociechę od Chrystusa, gdy nie może sama się pocieszyć i niesie duszę w jej drodze do Nieba.

Zatem słowo „łaska,” w tym wersecie (Rzym 6,14) należy rozumieć jako darmową miłość Bożą w Chrystusie do grzeszników, na mocy nowego Przymierza, w uwolnieniu ich z mocy grzechu, z przekleństwa i potępiającej mocy Starego Przymierza, z niszczącej natury grzechu, stale działającą; co jest widoczne jeśli się przeczyta wnikliwie poniższy werset „Grzech bowiem nie będzie nad wami panował,” to znaczy, nie będzie dominował, królował i niszczył was, chociaż naruszyliście Przymierze Uczynków, inaczej mówiąc Prawo, a przyczyną tego, jest to, że „nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.” to znaczy, nie jesteście pod tym, co oskarża, potępia i powoduje skazanie duszy na piekło, lecz jesteście „pod łaską”; to znaczy pod tym, co uwalnia was, przebacza wam, podtrzymuje was i usprawiedliwia was ze wszystkich waszych grzechów, przed wszystkimi waszymi przeciwnikami i chroni przed wszystkim, co może oskarżyć was i spowodować wasze potępienie. Gdyż jest to sprawiedliwie nazwane łaską w tym sensie, że uwalnia człowieka ze wszystkich jego grzechów, przekleństw Prawa i wszystkiego innego co mogłoby oskarżać człowieka, bez żadnych uczynków człowieka, ani bez przewidzenia przez Boga, że w przyszłości człowiek uczyni coś dobrego, co skłoniłoby Boga do okazania łaski takiemu człowiekowi, który złamał jego Prawo. Poza tym, ta łaska zachowuje duszę wierzącego człowieka przez tę samą moc poprzez wiarę, co jest też Bożym darem, ku wiecznej chwale.

Bóg oferuje człowiekowi bezwarunkowe i darmowe przebaczenie. Jest ono przedstawione w przeciwieństwie do uczynków. „Nie jesteście pod prawem.” Poza tym, obietnicy zrobionej wierzącym („Grzech nie będzie nad wami panować.”) nie towarzyszy żaden warunek, który mieliby spełnić; grzesznicy zostają zbawieni tylko z powodu tego, iż są pod Łaską, to znaczy, Bóg udzielił im łaski. „Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską” (Rzym 6,14).

Tak więc, wyłożyłem prawdę, iż **ŻADEN PRAWDZIWIE WIERZĄCY NIE ZNAJDUJE SIĘ POD PRZYMIERZEM UCZYNKÓW, ALE POD PRZYMIERZEM ŁASKI**, darmowej, bogatej i nieziennej miłości Bożej. Teraz udowodnię tę doktrynę.

CZEŚĆ DRUGA

1. UDOWODNIENIE DOKTRYNY DRUGIEJ.

Istnieją dwie rzeczy, które trzeba rozważyć i udowodnić w wyżej wymienionej doktrynie. **PO PIERWSZE**, prawdziwie wierzący znajdują się pod Łaską. **A PO DRUGIE**, ci wierzący nie znajdują się pod Prawem czyli Przymierzem Uczynków. Werset „bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską;” dowodzi w pierwszej części pierwszą część doktryny, a druga część wersetu dowodzi drugą. Ale, oprócz tego rozważmy inne wersety, które dowodzą prawdziwości powyższych prawd.

Po pierwsze, prawdziwie wierzący nie znajdują się pod Prawem, ponieważ ich grzechy zostały im przebaczone, co nie mogłoby się stać, gdyby byli pod Prawem, gdyż Prawo nie pozwala na pokutę, ale oskarża, przeklina i potępia wszystkich, którzy znajdują się pod nim „Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w wypełnianiu wszystkiego, co jest napisane w księdze Prawa.” (Gal 3,10). Wynika z tego, iż prawdziwie wierzący, którym Bóg odpuścił grzechy znajdują się pod innym, Nowym Przymierzem „Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.” „Będę bowiem łaskawy dla ich występków, a ich grzechów i nieprawości więcej nie wspomnę” (Heb 8,8-12).

Po drugie. Prawdziwie wierzący nie znajdują się pod Prawem, gdyż nie tylko ich grzechy i niegodziwości są im odpuszczone, ale odpuszczone są za darmo. Ludzie, którzy znajdują się pod Pierwszym Przymierzem nie mają nigdy odpuszczonych grzechów, ponieważ nie mogą dać Bogu doskonałego i całkowitego zadośćuczynienia, wymaganego przez Prawo z ich rąk. Prawo jak gdyby mówi: „Zapłać mi coś winien.” Ale gdy Bóg działa w ramach Przymierza Łaski dzieje się inaczej. Pismo mówi „A gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim.” „Uzdrowię ich odstępstwo i

zostało zawarte z Chrystusem. Werset 17 mówi, że zostało ono potwierdzone przez Boga względem Chrystusa. Proszę przeczytać ze zrozumieniem co mówi apostoł „Otóż Abrahamowi i jego potomkowi zostały dane obietnice, Nie mówi: I jego potomkom, jak o wielu, ale jak o jednym: I twemu potomkowi, którym jest Chrystus.” „Przymierza zatwierdzonego przedtem przez Boga względem Chrystusa nie znosi prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, tak aby unieważnić obietnicę.” Nie żeby Przymierze miałyby być zawarte z Abrahamem i Chrystusem razem, jakby to oni dwoje mieli się podjąć wypełnienia Przymierza; obietnica została dana Abrahamowi później, natomiast Przymierze zostało zawarte z Chrystusem wcześniej. Przymierze zostało uczynione z Potomkiem Abrahama, a nie z potomkami.

[Ani Abraham, ani Patriarchowie nie mogli podjąć się spełnienia warunków tego Przymierza]

Co więcej, Przymierze nie zostało zrobione z Abrahamem, ani z Patriarchami, tak żeby mieli wypełnić całość lub jakąkolwiek część Przymierza, co wynika jasno z innych wersełów.

Po pierwsze. Przymierze o którym mowa, nie zostało zawarte pomiędzy Bogiem a stworzeniem; nie z innym biednym Adamem, którego całą mocą potrzebną do spełniania Przymierza byłaby tylko siła naturalnych zdolności; ale te Przymierze, kontrakt czy też umowa zostały zawarte z drugą Osobą Trójcy, Wiecznym Słowem Bożym, z Tym, który był w każdym calu tak święty, czysty, nieskończony, potężny i wieczny jak Bóg Ojciec (Przys 8,22-31; Iz 9,6; Zach 13,7; Filip 2,6; Heb 1; Obj 1,11-17; 22,13,17).

Po drugie. Te Przymierze, czy też umowa zostały zawarte między Bogiem Ojcem, a Bogiem Synem przed stworzeniem świata. Bóg pomyślał o zbawieniu człowieka, zanim człowiek został stworzony i zgrzeszył. Różne wersety Biblii wskazują na cudowny plan i zamiśl zawarty pomiędzy Bogiem, a Chrystusem przed założeniem świata, który należy uznać za prawdę ze Słowa Bożego, szczególnie jeśli rozważymy, że: 1. Pismo mówi, że Chrystus zgodził się, przed założeniem świata, na zapłacenie ceny. 2. Bóg dał Chrystusowi obietnicę, przed założeniem świata, że w zamian za swoją krew, Chrystus otrzyma odkupionych ludzi. 3. Wybór, którzy to mają być zbawieni, został dokonany także przed założeniem świata.

1. Jeśli chodzi o pierwszy punkt, to znaczy, uzgodnienie zapłacenia ceny, miało ono miejsce przed założeniem świata. Proszę rozważyć wersety, które mówią o cenie, która została zapłacona za grzeszników; a była nią cenna krew Chrystusa „Przeznaczonego do tego przed założeniem świata, a objawionego w czasach ostatecznych ze względu na was (1 Piot 1,19-20). Proszę zauważyć, że Chrystus był przeznaczony na to, to znaczy, że Bóg Ojciec i Bóg Syn uzgodnili to, przed założeniem świata.

2. Obietnica Boga dana Synowi, także była uzgodniona między Nimi przed założeniem świata. Jest to jasne, gdy przeczyta się następujący werset, w którym Paweł mówi o „nadziei życia wiecznego, które obiecał Bóg, który nie kłamie, przed założeniem świata.” (Tyt 1,2 KJV), ta obietnica życia wiecznego nie mogła być dana nikomu innemu, z wyjątkiem Pośrednika nowego Przymierza, ponieważ nie było jeszcze nikogo poza Trój-jedynym Bogiem, komu można było ją złożyć.

3. Wybór, którzy ludzie mają być zbawieni również został wtedy dokonany, chociaż człowiek nie był jeszcze wtedy stworzony. Pismo powiada „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w miejscach niebiańskich w Chrystusie. Jak nas wybrał w nim przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed jego obliczem w miłości.” (Ef 1,3-4). Gdybym wiedział, że powyższe rzeczy miałyby się spotkać z krytyką lub obiekcjami szerzej omówiłbym te zagadnienia wykazując jasno, iż Bóg nie tylko zawarł Przymierze z Chrystusem, przed założeniem świata i uzgodnił wtedy z Nim warunki tego Przymierza, ale podałbym też kwalifikacje wybranych, które wtedy uzgodniono, stanowiące część tego Przymierza. Dlatego podam tylko następujące wersety do rozważenia List do Efezjan 1,3-4; 2,10; list do Rzymian 8,28.

Po trzecie. Te nowe Przymierze nie zostało zawarte z żadnym z Patriarchów, ani w całości, ani w części, aby mieli podjąć się jego wypełnienia, ponieważ wtedy, trzeba by było przyznać, że byłiby oni współpartnerami z Chrystusem w naszym zbawieniu, a także, że Chrystus nie byłby

Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zniszczył śmierć, a życie i nieśmiertelność WYDOBYŁ NA JAW przez ewangelię (2 Tym 1,9-10). Z tego względu uważam, że słowa „Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze,” odnoszą się do objawienia, że czas nadszedł, aby zmienić zarządzanie zbawieniem, aby znieść typ i symbolikę, a w jej miejsce wprowadzić prawdziwą treść i istotę zbawienia, i w ten sposób objawić wyraźnie to co było ukryte za ukrytym znaczeniem wersetów Pisma i symboliką, Należy dodać, że Bóg zwykle przemawiał do ludzi w taki sposób.

Jeśli odkrywamy w Piśmie, że Przymierze Uczynków jest pierwszym Przymierzem, które zostało objawione przed drugim Przymierzem, to musimy zrozumieć, że tak było tylko w odniesieniu do objawienia o jego istnieniu, to znaczy, było pierwsze jeśli chodzi o nadanie go człowiekowi, ale nie zawarte przed tym, które zostało zawarte z Chrystusem, ponieważ było warunkiem koniecznym, aby było dane lub objawione człowiekowi jako pierwsze, aby w ten sposób zrobić miejsce dla objawienia i nadania drugiego, i ukazać grzech i nieszczęsny stan w jakim znajduje się człowiek po upadku Adama. Prawo także zostało nadane jako pierwsze, aby w taki sposób spowodować, żeby ludzie bardziej Ignęli do Nowego Przymierza. Jednakże musimy pamiętać, że drugi Adam był przed pierwszym, oraz że Drugie Przymierze było przed Pierwszym.

Chrystus przewyższa Adama, który był typem Chrystusa, tym co uczynił i czyni (Rzym 5). Czy pierwsze Przymierze zostało zawarte z pierwszym Adamem? Podobnie drugie Przymierze zostało zawarte z drugim Adamem. Gdyż obaj oni byli reprezentantami ludzkości w odniesieniu do pierwszego i drugiego Przymierza. Z tego względu Bóg mówi w Piśmie w odniesieniu do Reprezentanta Nowego Przymierza: „Moje przymierze z nim będzie trwałe,” „Na wieki zachowam dla niego swoje miłosierdzie,” (Ps. 89,28,34-35); to „z nim” oznacza Chrystusa, gdy porównamy to z ewangelią Łukasza 1,32. „Nie złamię mego przymierza,” to znaczy, tego zawartego z NIM „ani nie zmienię tego, co wyszło z moich ust. Raz przysięgłem na moją świętość, że nie skłamię Dawidowi.” Dawid tutaj oznacza Chrystusa, do którego odnosiła się ta przysięga i było to mówione w sposób symboliczny. W ten sposób przenośny, Bóg wyrażał się mówiąc o chwalebnych rzeczach Ewangelii w czasach Starego Testamentu jak to powiedziałem wcześniej.

3. WARUNKI NOWEGO PRZYMIERZA.

Warunki Nowego Przymierza również zostały uzgodnione i zatwierdzone między Bogiem a Chrystusem, co jasno widać z wypowiedzi Pana Jezusa Chrystusa w Ewangelii Jana, 27 werscie, w którym Pan Jezus Chrystus przepowiada swoją śmierć, gdy mówi: „Teraz moja dusza jest zatrwożona. I cóż powiem? Ojcze, zachowaj mnie od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę.” Chrystus jak gdyby tutaj mówi „Muszę teraz nie wzdragać się przed Moimi cierpieniami, które nadchodzą, gdyż te rzeczy są wielką częścią warunków uzgodnionych w Nowym Przymierzu zawartym między Moim Ojcem a Mną, dlatego, nie będą się modlił, aby one mnie ominęły. Ponieważ dla tej przyczyny pojawiłem się na tym świecie; cierpienia te są warunkami Przymierza.” Przez to możemy zobaczyć, że jesteśmy pod Łaską.

Należy rozważyć trzy poniższe rzeczy w tym Nowym Przymierzu. Po pierwsze. Co jest zastrzeżone w drodze Przymierza? Po drugie. Warunki na jakie zgadzają się strony Przymierza. Po trzecie. Jeśli warunki uzgodnione przez obie Strony nie zostaną wypełnione zgodnie z umową, wtedy Przymierze stanie się nieważne. Te Nowe Przymierze w odniesieniu do tych szczegółów zostało bardzo dokładnie wypełnione przez Chrystusa.

Po pierwsze. Rzeczą objętą Przymierzem było zbawienie ludzi, a wypełnione zostało przez Chrystusa. „Syn Człowieczy przyszedł, aby szukać i zbawić to co zginęło.” „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby niszczyć życie ludzkie, ale aby je zbawić.” „Oddaję swoje życie na okup za wielu.” „A to jest wola Ojca,” zgodnie z Przymierzem „który mnie posłał, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym (Jan 6,39).

Po pierwsze. Pierwszym urzędem Chrystusa po zawarciu Przymierza i uzgodnieniu warunków, było to, że Pan Jezus Chrystus stał się jego Poręczycielem (Gwarantem) i został wprowadzony na ten urząd pod przysięgą, aby dopilnować, aby wszystkie warunki Przymierza zawartego pomiędzy Chrystusem a Bogiem Ojcem, zostały spełnione przez Chrystusa zgodnie z Nowym Przymierzem; a po wprowadzeniu na ten urząd i spełnieniu warunków Przymierza, Chrystus miał także stać się Posłańcem Boga dla świata, aby ogłosić zamysł Boży w odniesieniu do natury i warunków obu Przymierzy, szczególnie Nowego. Pismo mówi, iż Pan Jezus Chrystus nie tylko został wprowadzony za pomocą przysięgi na urząd Arcykapłana, ale i na urząd Poręczyciela czyli Gwaranta jak napisano w liście do Hebrajczyków 7,21-22 (KJV). W 21 wersecie apostoł Paweł mówi o kapłaństwie Chrystusa zatwierdzonym za pomocą przysięgi, a w 22 wersecie stwierdza, że „Przez to,” również „Chrystus został uczyniony Poręczycielem lepszego przymierza.”

Przymierze zostało zatwierdzone przysięgą nie tylko po stronie Chrystusa, ale i po stronie Boga Ojca, aby mogło dać lepszą podstawę dla tych wszystkich ludzi, którzy są lub mają być dziećmi obietnicy. Uważam, że jest to cudowne, gdy rozważy się, że Bóg Ojciec naszych dusz przez Pana Jezusa Chrystusa jest tak zdecydowany, aby zbawić grzeszników, iż zawarł Przymierze ze swym Synem Panem Jezusem Chrystusem, aby zabezpieczyć odwiecznie wybranych i że złożyli przysięgę Obaj ze swojej strony, aby potwierdzić swoje postanowienie, aby wypełnić warunki tego Przymierza. Bóg Ojciec jak gdyby mówił do Chrystusa „Mój Synu Ty i Ja zawarliśmy Przymierze, że ja z mojej strony uczynię taką a taką rzecz, gdy ty ze swej strony spełnisz określone warunki. Poza tym, aby dać biednym grzesznikom najlepszą podstawę pociechy jaka jest możliwa złożymy przysięgę, aby nasze dzieci Boże, mogły przekonać się, że naprawdę miłujemy ich. „Dlatego też Bóg, chcąc dobitniej okazać dziedziom obietnicy niezmiennosc swojego postanowienia,” czyli zawarcia Przymierza, „poręczył je przysięgą; Abyśmy przez dwie niezmiennie rzeczy, w których jest niemożliwe, aby Bóg kłamał, mieli silną pociechę, my, którzy uciekliśmy, by pochwycić się zaoferowanej nam nadziei” (Heb 6,17-18; 7,21). Proszę zauważyć, że w 6 rozdziale jest napisano, że Bóg potwierdził przysięgą spełnienie obietnic Przymierza ze swej strony, a w 7 rozdziale Chrystus został wprowadzony na urząd Arcykapłana także za pomocą przysięgi. Również w księdze Psalmów napisane jest, o Bożej przysiędze „Raz przysiągłem na moją świętość, że nie skłamię Dawidowi,” (Ps 89,35). Ponadto, Bóg mówi, „Nie złamię mego przymierza ani nie zmienię tego, co wyszło z moich ust” (Ps 89,34).

Wszystkie powyższe rzeczy wskazują na to, że Bóg i Chrystus żarliwie zabiegają o zbawienie grzeszników, gdyż jak tylko Przymierze zostało zawarte, następną uzgodnioną rzeczą było kto ma być zobowiązany do przypilnowania, aby wszystkie uzgodnione warunki między Nimi zostały należycie spełnione. Aniołowie nie mogli tego uczynić, świat doczesny także nie, demony wolałyby, żeby ludzie byli potępieni, niż miałyby uczynić cokolwiek dobrego dla nich; tak że Chrystus szukał, ale nigdzie nie znalazł odpowiedniej pomocy; i chociaż ciężar warunków Przymierza, który spoczywał na jego ramieniu był bardzo wielki, to musiał go sam nieść, bo poza nim samym nie było nikogo, kto mógłby pomóc mu go nieść lub być zobowiązany do pilnowania, aby warunki Przymierza były należycie spełnione (Iz 63,1-7). Tak, że Chrystus musiał nie tylko stać się stroną w Przymierzu z Bogiem, ale także Gwarantem lub inaczej Poręczycielem tego Przymierza, odpowiadającym za to, aby wszelkie warunki Przymierza zostały spełnione należycie i według porządku, co do sposobu, przedmiotu, czasu i miejsca, zgodnie z Przymierzem. Czy to nie jest Łaska?

Przejdę teraz do przedstawienia natury Poręczyciela i jego obowiązków, a ponieważ wiem, że większość ludzi powszechnie wie kim jest poręczyciel, dlatego będę pisał zwięźle na Jego temat.

Po pierwsze, poręczyciel występuje przy zawieraniu umowy, i tak się rzeczy miały z Chrystusem.

Po drugie. Poręczyciel musi zgodzić się na warunki umowy lub przymierza, i tak zrobił Pan Jezus Chrystus. To co On zobowiązał się, że zostanie wykonane dla grzeszników według warunków Przymierza to: 1. Przekazanie Bogu całkowitego zadośćuczynienia za grzechy świata, ponieważ to była jedna z tych wielkich rzeczy, którą uzgodniono gdy zawierano Przymierze (Heb 10,5,17). 2. Przyniesienie przez Pana Jezusa Chrystusa wiecznej doskonałej sprawiedliwości, którą miał odziać

słuchać tego co ma do powiedzenia Chrystus, chociaż chce wam przekazać wieści o pokoju i zbawieniu? A co się z wami stałoby, gdyby Chrystus otrzymawszy rozkaz od Boga Ojca przyszedł na ziemię, żeby potępić was i wrzucić do piekła, gdzie przebywają demony? Grzeszniku, posłuchaj wieści które przynosi Chrystus, On nie mówi nic złego; Jego słowa są życiem wiecznym; wszyscy ludzie, którzy są posłuszni temu co mówi Chrystus, otrzymują wieczną łaskę i duchowe korzyści, którym nie ma końca. Poza tym, rozważcie sobie dwie poniższe rzeczy, które mogą mieć wpływ na wasze życie. 1. Gdy Chrystus przyszedł z dobrą nowiną miał łzy w oczach. Gdy zbliżał się do Jerozolimy z wiadomością o pokoju, o warunkach pojednania zapłakał nad miastem, widząc zatwardziałość serc jej mieszkańców, ponieważ zobaczył, że odrzucili Jego miłosierdzie i wieści o pokoju. Czy chcecie zlekceważyć płaczącego Chrystusa, Tego, który tak umiłował ludzką duszę, iż raczej woli z płaczem przekonywać ją o zbawieniu niż ją stracić? 2. A nie tylko to, ponieważ teraz gdy przychodzi do grzesznika by go nawrócić, przychodzi z zaschlą krwią przebitych rąk, aby oferować miłosierdzie grzesznikowi, aby pokazać mu, że ciągle miłuje grzesznika, ba że tak go umiłował, że przeszedł dla niego przez wszystko, a mianowicie, pocił się krwią, zadano mu krwawe rany, i zmarł pod przekleństwem na krzyżu, oto przez jakie niebezpieczeństwa przeszedł, aby mógł przyjść do grzesznika. Chrystus przychodzi teraz i przynosi grzesznikom dobre wieści o zbawieniu, ale to kosztowało Go bardzo wiele, a mianowicie, przelanie krwi Jego serca, aby mógł przyjść do grzesznika i przekazać te dobre wieści wraz z owocami Jego wiecznej miłości. Ale o tym powiem w dalszej części niniejszej książki.

W ten sposób przedstawiłem tobie, drogi czytelniku, urząd Chrystusa jako Zwiastuna Nowego Przymierza; ale ponieważ nie chcę skrócić zbyt mocno tego o czym będę teraz pisał to pominię rzeczy, które nawet w połowie nie wyczerpałem i przejdę do przedstawienia Lewickich ceremonii należących do starego Przymierza, ponieważ te typy Lewickich ceremonii symbolizują chwalebne rzeczy Nowego Przymierza. Te ceremonie dotyczyły ofiary, kapłana składającego tę ofiarę, miejsca, w którym kapłan ją składał i sposób w jaki miał ją złożyć. O tych rzeczach opowiem teraz.

6. CHRYSTUS OFIARĄ CAŁOPALNĄ NOWEGO PRZYMIERZA.

PO TRZECIE. [Trzecim urzędem Pana Jezusa Chrystusa w odniesieniu do Nowego Przymierza, było stanie się ofiarą]. Jeśli chodzi o złożenie ofiary to nie wszystkie zwierzęta mogły zostać złożone na ofiarę np. lwy, niedźwiedzie, wilki, tygrysy, węże itp. co oznaczało, że nie wszystkie stworzenia, które zgrzeszyły tak jak demony, upadłe anioły zostaną zbawione, a że ofiara mogła być złożona z niektórych gatunków zwierząt i ptactwa, oznaczało, że niektóre z Bożych stworzeń, które zgrzeszyły, miały zostać, dzięki Bożej dobroci, pogodzone z Nim, co wskazywało ma biednych upadłych grzeszników, mężczyznę i kobietę. Bóg opiekował się ludźmi po ich upadku; ale nie opiekował się okrutnymi demonami, chociaż są one bardziej szlachetnymi i potężniejszymi stworzeniami niż ludzie. Oto jak wielka jest łaska Boża dla ludzi.

Chociaż ofiary były składane, to jednak nie były składane w celu, aby doprowadzić do doskonałości ludzi, którzy je składali, ale miały symbolizować i wskazywać upadłemu światu co później Bóg miał wykonać, to znaczy, wskazywały na zbawienie ludzi przez złożenie w ofierze ciała Pana Jezusa Chrystusa. Ofiary te były tylko cieniem i typem ofiary, która miała zostać złożona w ramach Nowego Przymierza. Gdyż Chrystus miał stosownie do uzgodnionego Nowego Przymierza złożyć skuteczną ofiarę, ponieważ zamierzał zbawić grzeszników. „przygotowałeś mi ciało... Oto przychodzę... abym spełniał twoją wolę o Boże” (Heb 10,5-7). Teraz wykażę dwie rzeczy, Po pierwsze, co Bóg oczekiwał od składanej ofiary w Starym Testamencie, która była typem ofiary Chrystusa, a potem powiem jaka była prawdziwa ofiara, którą złożył Chrystus. Po drugie. Przedstawię sposób składania ofiary w Starym Testamencie a potem podam szczegóły na temat odpowiedniości złożenia na ofiarę ciała Chrystusa, poprzez odpowiedzenie na kilka pytań.

Po pierwsze. [Co Bóg oczekiwał od składanej ofiary w Starym Testamencie, która była typem ofiary Chrystusa, i jaka była prawdziwa ofiara, którą złożył Chrystus.] 1. Bóg wymagał, aby ofiara, która miała być złożona była taką, którą On sam wyznaczył, a nie inną, co oznaczało, że nikt i nic nie mogło być złożone jako ofiara za grzechy świata, jak tylko ciało i dusza wyznaczonego przez Niego Chrystusa, Pośrednika Nowego Przymierza (Jan 1,29). 2. Składana ofiara nie mogła być chroma, kaleka, zdeformowana, nie mogła mieć blizn, skazy czy coś takiego, co oznaczało, iż Pan Jezus Chrystus miał być doskonałą ofiarą stosownie do Nowego Przymierza (1 Piot 1,19). 3. Składana ofiara miała być wzięta ze stada, co symbolizowało pochodzenie Chrystusa z rasy ludzi, także stosownie do Nowego Przymierza. (Heb 10,5).

Po drugie. Jeśli chodzi o sposób składania ofiary to: 1. Zanim ofiara była składana w ofierze to wyznawano nad nią wszystkie grzechy ludu Izraela, co oznaczało, że Pan Jezus Chrystus musiał ponieść grzechy wszystkich wybranych grzeszników na podstawie Przymierza (Iz 53,4-7; 1 Piot 2,24). „A co do ciebie, ze względu na krew twego przymierza, wypuściłem twoich więźniów z dołu, w którym nie ma wody” (Zach. 9,11) to znaczy ze względu na ciało zabite na krzyżu. 2. Ofiara miała być złożona w wyznaczonym miejscu, a mianowicie poza obozem ludu Izraela, co oznaczało, że Pan Jezus Chrystus musiał cierpieć poza Jerozolimą na górze Kalwarii (Łuk 23,33). 3. Ofiara miała być zabita poza obozem; co oznaczało, iż Pan Jezus Chrystus miał cierpieć poza Jerozolimą, ku naszemu zbawieniu. 4. Ofiara nie tylko miała być zabita, ale jej część miała zostać spalona na ołtarzu, co oznaczało, że Pan Jezus Chrystus miał nie tylko zginąć, ale że także miał doświadczyć męk i cierpień dusz potępionych w piekle. 5. Czasami składano żywą ofiarę nie zabijając jej oraz równocześnie inną ofiarę, którą zabijano, przykładem były ofiary z dwóch kozłów i dwóch ptaków, co oznaczało, że Pan Jezus Chrystus miał umrzeć, a potem zmartwychwstać (Kpł 19,4-6). 6. Ofiara z dwóch kozłów była następująca, kozioł którego zabijano był ofiarą za grzech i symbolizował odkupienie; nad drugim kozłem wyznawano natomiast wszystkie grzechy ludu Izraela i wypędzano go na pustynię wolno daleko, tak, aby już nigdy nie widzieć go ponownie (Kpł 16,7-22). Te ofiary oznaczały, że śmierć Chrystusa zadośćuczyni wymaganiom Prawa za grzechy, i że zmartwychwstanie Chrystusa przyniesie wieczne doskonałe usprawiedliwienie z mocy, przekleństwa i niszczącej natury grzechu (Rzym 4,25). 7. Kozioł ofiarny nie zabijany miał zostać zaprowadzony przez odpowiedniego człowieka na pustynię, co oznaczało, to że Pan Jezus Chrystus był odpowiedni i posiadał moc, żeby, zabrać i ponieść nasze grzechy daleko od nas, tak by nigdy więcej nie były nam przypisane. Oto jest łaska. 8. Części niektórych składanych ofiar były zjadane, co oznacza, że zbawieni ludzie mają się duchowo karmić ciałem i krwią Pana Jezusa Chrystusa, bo w przeciwnym wypadku nie mieliby życia duchowego w sobie (Wyj 12,5-11; Jan 6,51-53). 9. Ofiary miały być zjadane z niezakwaszonym chlebem, co symbolizowało, że ci którzy kochają swoje własne grzechy, diabelski zakwas niegodziwości, nie karmią się duchowo Panem Jezusem Chrystusem.

Podsumowując, należy stwierdzić, że istnieje tylko Jedna ofiara w Nowym Przymierzu na którą wskazywały składane ofiary starego Przymierza, które były tylko cieniem ofiary Chrystusa. Gdy Pan Jezus Chrystus przyszedł na świat, by złożyć z siebie ofiarę, to nasze grzechy zostały mu rzeczywiście przypisane, co naprawdę przestraszyło Jego duszę i wstrząsnęło jego ciałem, ubiczowano go i przebito włócznią Jego bok, tak że polała się Jego krew, dlatego musimy zdać sobie sprawę z tego, iż: po pierwsze, Pan Jezus Chrystus zgodnie z Nowym Przymierzem, zmarł za nasze grzechy. Po drugie, Jego śmierć nie była zwyczajna, lecz „przeklęta,” czyli taka, jaką ludzie przechodzą z ręki Bożej, jako karę za swoje grzechy, chociaż nie popełnił żadnego grzechu, to jednak przeszedł także cierpienia i męki piekielne. O jakie to wielkie i niewysłowione męki i cierpienia przez, które przeszła nasza Ofiara za grzechy. Cierpienia, przez, które przeszedł Chrystus w ciele umierając na krzyżu, nie były jedynymi, których doświadczył, gdyż wycierpiał również męki i cierpienia duszy, z tego względu, że Jego dusza została również złożona w ofierze tak jak Jego ciało i stanowiły jedną ofiarę (Iz 53).

[Chrystus cierpiał cały, to znaczy jego ciało i dusza, co symbolizowało, że zbawiana jest dusza i ciało wybranych grzeszników]. Chrystus cierpiał w ciele za nasze grzechy, wszystko co mu fizycznie ludzie mogli zrobić, natomiast Jego dusza cierpiała męki, które tylko Bóg może zadać lub

pozwolić mu zadać. O! Te męki Jego duszy, były prawdziwymi mękami. Jego dusza poniosła na sobie straszliwy gniew Boży. Chrystus mówił „Smutna jest moja dusza, aż do śmierci.” (Mat 26,38). „Teraz moja dusza jest zatrwożona. I cóż powiem?” (J 12,27). Skała nie pękła tak jak jego cenna dusza; nie było tak okropnych ciemności na powierzchni ziemi, gdy Chrystus umierał jakie nastąpiły w jego cennej duszy. Męki piekielne i zasłonięcie oblicza Bożego przez Boga Ojca przyszły jednocześnie na Chrystusa. Bóg go opuścił a demony atakowały w tym samym momencie. Chrystus w męce wołał „Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?” (Mat 27,46). Chrystus jak gdyby mówił „Teraz w moim największym utrapieniu, grzech jest na mnie nakładany, przekleństwo Prawa dopadło mnie, męki piekła mnie uchwyciły, a ty Ojcze opuściłeś mnie.” Jakie to przerażające. Grzeszniku, to rzeczywiście miało miejsce, to nie są wymyślone rzeczy, w przeciwnym wypadku Chrystus udawałby i nie mówiłby prawdy. A jednak jego krwawy pot, wielkie wołania i rzeczy które i za które cierpiał jasno wskazują, że doświadczył straszliwych cierpień naprawdę. Ponadto, mogę dodać, że wszystkie potępione dusze w piekle nie przeżyły takich mąk i cierpienia jakie przeżył błogosławiony Pan Jezus Chrystus w tak krótkim czasie. Grzeszniku, czy dowiedziawszy się, że Chrystus został uczyniony ofiarą za grzech, chcesz jeszcze dalej grzeszyć? Czy wiesz, że twoje grzechy złamały serce Chrystusowi i doprowadziły do przelania Jego krwi? A ty chciałbyś w swoim sercu dokładać starań, aby jeszcze grzeszyć i składać więcej grzechów na ręce Chrystusa? Wiesz już, że Chrystus cierpiał męki piekielne i ogień piekielny, a ty chciałbyś przydawać Jemu teraz nowych mąk, przez lekceważenie jego dotychczasowych cierpień? O zatwardziały grzeszniku, jak możesz tak niecznie zachowywać się w odniesieniu do umiłowanego Pana Jezusa Chrystusa?

Pytanie. Dlaczego Chrystus złożył siebie na ofiarę?

Odpowiedź. Abyś nie został wrzucony do piekła.

Pytanie. Dlaczego przelał On Swoją cenną krew?

Odpowiedź. Abyś mógł cieszyć się Niebem.

Pytanie. Dlaczego cierpiał męki piekielne?

Odpowiedź. Abyś się nie smażył z diabłem i potępionymi duszami w piekle.

Pytanie. Czy nie moglibyśmy zostać zbawieni, gdyby Chrystus nie umarł?

Odpowiedź. Nie. Ponieważ bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechów; a poza tym, niczyja inna śmierć nie mogła zaspokoić sprawiedliwości Bożej z wyjątkiem Chrystusa, co jest ewidentne, ponieważ nikt inny nie był w stanie umrzeć i wycierpieć karę, aby zaspokoić nieskończoną sprawiedliwość Bożą z wyjątkiem Chrystusa.

Pytanie. Ale dlaczego Bóg pozwolił Jemu umrzeć?

Odpowiedź. Ponieważ Chrystus zajął miejsce grzeszników ich nazwisk i natury, dlatego Boża sprawiedliwość spadła na niego, gdyż Boża sprawiedliwość dokonuje pomsty na grzechu, gdziekolwiek go znajdzie, nawet jeśli byłby on na Synu Bożym. Bóg nie faworyzował swojego Syna, gdy znalazł nasze grzechy na nim, tak samo jakby nie faworyzował nas gdyby pomsta Boża znalazła grzechy w nas. Czy wtedy musielibyśmy umrzeć? Tak. I dlatego też umarł Chrystus. Czy zostalibyśmy uczynieni wtedy przekleństwem? Tak. I dlatego Chrystus został nim uczyniony. Czy wtedy musielibyśmy przejść męki piekielne? Tak. I dlatego Chrystus je wycierpiał.

Pytanie. Ale czy naprawdę Chrystus cierpiał męki piekielne?

Odpowiedź. Tak. I to w tak straszny sposób, że nie można tego wyrazić.

Pytanie. Ale czy mógłby Chrystus cierpieć bez cierpienia piekielnego duszy? Czy nie wystarczyłoby, żeby cierpiał tylko fizycznie?

Odpowiedź 1. Nie w żadnym razie. Ponieważ grzechy za które cierpiał skazywały go na męki piekielne i warunki na podstawie których poniósł śmierć też wymagały, aby cierpiał w piekle; gdyż Chrystus nie umarł śmiercią świętego człowieka, ale śmiercią grzesznika, ba, przekłanego grzesznika, ponieważ zajął jego miejsce. Prawo, któremu podlegał Chrystus skazywało grzesznika na męki piekielne, a natura Bożej sprawiedliwości nie mogła mu przepuścić niczego, także śmierć, którą miał umrzeć nie utraciła swego żądła. Gdy się wszystko to rozważy, to dojdzie się do wniosku, że Chrystus jako ofiara cierpiał męki piekielne (Gal. 3,13).

Odpowiedź 2. Gdyby Chrystus nie zmarł i nie przecierpiał przekłanej śmierci, to Nowe Przymierze stałoby się nieważne, Jego Poręka zaś zostałaby utracona, a do tego świat zostałby

2. [Inne obowiązki Arcykapłana.] Następnie obowiązkiem Arcykapłana było: 1) przed wejściem do miejsca najświętszego, aby zanieść tam krew, odzianie się w święte szaty co symbolizowało doskonałą sprawiedliwość Chrystusa. 2) Te święte szaty posiadały też wszyte kamienie szlachetne, a na tych kamieniach szlachetnych były wypisane imiona dwunastu plemion Izraelskich i w tych szatach arcykapłan wchodził do miejsca najświętszego „I weźmiesz dwa kamienie onyksu i wryjesz na nich imiona synów Izraela; Sześć ich imion na jednym kamieniu i sześć pozostałych imion na drugim kamieniu, według kolejności ich narodzenia.” (Wyj 28:9-10). To oznaczało, że Pan Jezus Chrystus miał wejść do miejsca najświętszego w Niebie, posiadając wypisane na tablicy swego serca imiona swoich odwiecznie wybranych, i nosić je przed Tronem Bożym i przed Przebłagalnią (Heb 12:23). 3) Kapłan Starotestamentowy miał wziąć krew ofiar i wnieść ją do miejsca najświętszego, (które symbolizowało Niebo), i tam pokropić Przebłagalnię; i to mógł uczynić tylko Arcykapłan. To symbolizowało, że tylko Pan Jezus Chrystus będzie miał ten przywilej i urząd Arcykapłana by wstawiać się za nami. „Do drugiej zaś raz w roku sam tylko Arcykapłan, i to nie bez krwi, którą ofiaruje za siebie samego i za uchybienia ludu” (Heb 9:7). 4) Arcykapłan Starotestamentowy dokonywał przebłagania za lud krwią, spryskując nią Przebłagalnię, ale to miało być zrobione z dużą ilością kadzidła „I przyprowadzi Aaron cielca na ofiarę za grzech za siebie samego, i dokona przebłagania za siebie i swój dom; i zabije cielca na ofiarę za grzech za siebie samego. Następnie weźmie pełną kadzielnicę rozpalonego z ołtarza przed Panem oraz dwie pełne garści wonnego utuczonego kadzidła i wyniesie poza zasłonę. I nasypie kadzidło na ogień przed Panem, aby obłok kadzidła okrył przebłagalnię, która jest nad arką, aby nie umarł. Potem weźmie z krwi tego cielca i pokropi swym palcem nad przebłagalnią ku wschodowi. Przed przebłagalnią będzie kropić tą krwią siedem razy swym palcem. Następnie zabije kozła na ofiarę za grzech za lud i wyniesie jego krew poza zasłonę, i uczyni z jego krwią, jak uczynił z krwią cielca: pokropi nią nad przebłagalnią i przed przebłagalnią.” (Kpł 16:11-15). To miało być ofiarowane za Arcykapłana i za lud. Wszystko to wskazuje, że Pan Jezus po swoim Zmartwychwstaniu miał wejść do samego Nieba; miejsce święte było symbolem tego. I tam w Niebie miał wnieść przed oblicze Boże ofiarę, którą złożył na Golgocie, to znaczy własną krew, aby uzyskać zmiłowanie dla wierzących w zgodzie z Prawem (Heb 9). A że Arcykapłan Starotestamentowy miał wziąć dwie garście słodkiego kadzidła oznacza, iż Pan Jezus Chrystus miał wnieść swoją ofiarę do obecności Ojca przez wstawiennictwo i modlitwy.

Mógłbym opisać te rzeczy w osobnych punktach, ale chcę wyrażać się krótko. Dlatego powiem tylko, że obowiązkiem Arcykapłana było wniesienie krwi do miejsca świętego przed Przebłagalnią, z sercem pełnym wstawiennictwa za ludzi dla których był Arcykapłanem (Łuk 1:8-11). Taką służbę sprawuje teraz Pan Jezus Chrystus w Królestwie Chwały, przedstawia swoją krew, jej naturę i zalety i stale wstawia się do Boga Miłosierdzia za nami biednymi nieszczęsnymi grzesznikami (Heb 7:25).

[Rozważania, dające pociechę, pochodzące ze wstawiennictwa Chrystusa]. Częścią urzędu Arcykapłana, który sprawuje Pan Jezus Chrystus jest wstawiennictwo, które z kolei daje nam następujące błogosławieństwa.

1. Chrystus powołuje się na zalety Swojej Krwi, wstawiając się za wierzącymi, którzy już do Niego przyszli, aby mogli zostać zachowani od zła, herezji, zwiedzeń, pokus, przyjemności, zysków lub cegokolwiek z tego doczesnego świata, co mogłoby być za trudne dla nich, żeby to mogli znieść. Chrystus modli się „Nie proszę, abys ich wziął ze świata, lecz abys ich zachował od złego.” (Jan 17:15).

2. W wypadku, gdy zły pojawia się przed obliczem Bożym, aby oskarżać kogokolwiek z biednych wybranych wierzących i wskazywać na ich odstępstwa i grzechy co robi, kiedy tylko może, to tam jest też Pan Jezus Chrystus w Sądzie Niebiańskim po prawicy Bożej, powołujący się na zalety Swojej Krwi, nie tylko w odniesieniu do wielkiego i ogólnego zadośćuczynienia, za grzech, które dał, gdy umierał na krzyżu, lecz i powołujący się na zalety, które tkwią teraz w tej ofierze, to znaczy, stale oczyszczając swoich biednych wyznawców z ich grzechów i wzmacniając ich w ich słabościach. „Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez

Po pierwsze. Chrystus poszedł do Nieba przed wierzącymi, żeby otworzyć bramy Nieba. „Podnieście bramy wierzchy wasze I podnieście się bramy prastare, Aby wszedł Król chwały.” (Ps 24:9).

Po drugie. Chrystus poszedł do Nieba przed wierzącymi, żeby wziąć w posiadanie chwałę w naszej naturze dla nas.

Po trzecie. Chrystus poszedł do Nieba przed wierzącymi, żeby przygotować nam miejsce. „Idę przygotować wam miejsce.” (Jan14:1-3).

Po czwarte. Chrystus poszedł do Nieba przed wierzącymi, żeby wytyczyć drogę i uczynić ją łatwą, przez to że pierwszy nią przeszedł.

Po piąte. Chrystus poszedł do Nieba przed wierzącymi, żeby otrzymać dary dla nas. Wszystkie duchowe i Niebiańskie dary nie zostałyby nam dane, gdyby Pan Jezus Chrystus w wyznaczonym czasie nie poszedł do Nieba, aby je wziąć dla nas. Ale nie będę rozpisawał się na temat tych chwalebnych rzeczy, niech sam Pan oświeci wasze serca, gdy będziecie o nich rozmyślać.[Powyższe rzeczy opisałem, aby udowodnić, iż wierzący znajdują się pod łaską.]

8. CHRYSYTUS CAŁKOWICIE WYPEŁNIŁ WARUNKI NOWEGO PRZYMIERZA.

W tym miejscu mógłbym przedstawić Chrystusa sprawującego urząd Króla i Proroaka oraz przywileje, które stąd dla nas wynikają, ale boję się, że byłoby to zbyt nużące, dlatego pominię opisywanie tych urzędów i przywilejów; i przejdę do innych rzeczy. Tak więc widzisz, drogi czytelniku, czego dotyczy Nowe Przymierze, z Kim zostało zawarte, a także jakie są jego warunki.

Ta wieczna łaska Boża, jest nam dawana za darmo, przez zadośćuczynienie, stosownie do warunków Nowego Przymierza, które spełnił Ktoś Inny za nas; bo chociaż łaska jest nam dawana darmo, to jednak uzyskanie jej kosztowało naszą Głowę, naszego Reprezentanta niezmiernie drogo „Drogo bowiem zostaliście kupieni,” ceną krwią Chrystusa. Tak więc łaska została uzyskana przez Chrystusa i przekazana nam wszystkim, którzy wierzymy, lub którzy uwierzą, to znaczy, otrzymaliśmy łaskę, tak jakbyśmy sami wypełnili warunki Przymierza (1 Kor 6,20; 1 Piot 1,9). Ta łaska jest darmowa dla nas i przenoszona jest na nas dzięki staraniu się i nabyciu jej przez Kogoś Innego w nasze miejsce. Proszę zauważyć, że to co zostało uzyskane przez Kogoś Innego dla nas, nie uzyskaliśmy sami z siebie. Chrystus nie przez krew kozłów i cieląt które były ofiarowane pod Zakonem uzyskał wieczne odkupienie dla nas, ale przez własną krew i „wszedł do Miejsca Najświętszego, zdobywszy wieczne odkupienie”, (Heb 9,12).

Te odkupienie jest niezmiennie poprzez doskonałość zadośćuczynienia danego Bogu przez Syna Bożego, za nas; gdyż cokolwiek Boska, nieskończona i wieczna sprawiedliwość wymagała od nas, jeśli chcielibyśmy być uczestnikami łaski Bożej, to całkowicie wypełnił w nasze miejsce ten Jezus Chrystus, Reprezentant ludzkości i to tak skutecznie, że Bóg nie tylko powiedział, że jest zadowolony, ale, że jest bardzo, całkowicie i zupełnie zadowolony z Chrystusa zadośćuczynienia za nas (Mat 3,17). Proszę przeczytać uważnie poniższe wersety. „I żeby przez niego wszystko co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego. I was, którzy niegdyś byliście mu obcymi i wrogo usposobionymi, a uczynki wasze złe były, Teraz pojednał w jego ziemskim ciele przez śmierć, aby was stawić przed obliczem swoim jako świętych i niepokalanych, i nienaganych” (Kol 1:20-22). I w ten sposób ta łaska jest niezmienna dla nas, ponieważ została uzyskana dla nas przez Boga-człowieka Pana Jezusa Chrystusa.

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, jak to możliwe, żeby jeden człowiek, przez jedną ofiarę mógł uzyskać i przynieść tak doskonałą i niezmienną łaskę dla tak niezliczonej rzeszy grzeszników, mających być zbawionymi?

Odpowiedź. Po pierwsze. Dlatego, że miał odpowiednie kwalifikacje dla wykonania tej rzeczy. A po drugie, całkowicie zadowolili naruszone Prawo przez nasze nieposłuszeństwo w odniesieniu do Przymierza Uczynków.

Po pierwsze. Chrystus miał doskonałe kwalifikacje do wykonania swego wielkiego dzieła.

co jest czynione w przeważającej części przez tych, którzy odrzucają Jego zasługi uczynione dla usprawiedliwienia grzeszników, podnóżkiem Jego stóp. „Powiedział Pan do mego Pana: Usiądź po mojej prawicy, aż położę twoich wrogów jako podnóżek pod twoje stopy” (Ps 110,1). Bóg jak gdyby mówił: „Czy to Twoi wrogowie? Dokonam pomsty na nich. Czy gardzą Twoimi zasługami, płaczem, mękami, krwią, Twoim zmartwychwstaniem, wstawiennictwem i powtórным przyjsciem w chwale? Rozerwę ich na strzępy; uczynię z nich błoto na ulicy; zrobię z nich podnóżek twoich stóp (Mat 22,44; Heb 1,13; 10,13). „Potłuczesz je łaską żelazną, jak naczynie gliniane je pokruszysz.” (Ps 2,9). Rozważcie to sobie, wy, którzy gardzicie zasługami Chrystusa.

Po piąte. Bóg oznajmi całemu światu, iż był i jest zadowolony z ofiary Syna przez to, że przekazał przyszły świat w Jego ręce; że wskrzesi zmarłych i przyprowadzi ich przed tron sędziowski Chrystusa, aby ich osądził, wrogów na potępienie, a tych, w których ma upodobanie, to znaczy wierzących, którzy uwierzyli w Jego Imię i zasługi, aby otrzymali żywot wieczny (Heb 2). „Jak bowiem Ojciec ma życie sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał życie w samym sobie. I dał mu władzę wykonywania sądu, bo jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu, bo nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą jego głos; I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie do życia, ale, ci, którzy źle czynili, na zmartwychwstanie na potępienie.” (Jana 5,26-29). Najgorsi wrogowie, w dniu ostatecznym przyjdą z bładą twarzą, bijącym sercem i zgiętymi kolanami, drżąc przed Chrystusem, wyznając chwałę Jego zasług i zasług, które tkwią w nich, aby zbawić, przyznając, że jest Panem, „ku chwale Boga Ojca.” (Rzym 4,11; Filip 2,11).

O wiele więcej można dodać, aby opisać chwalebnią doskonałość zadośćuczynienia Chrystusa; ci, którzy chcą wiedzieć więcej na ten temat, niech badają Pismo i błagają Boga, aby dał im wiarę i zrozumienie. Jeśli zaś chodzi o was, którzy lekceważycie te rzeczy i trwacie przy tym, zapowiadam wam, srogą pomstę Bożą, Chrystus potłucze was jak naczynie gliniane, bo taką moc otrzymał od Boga Ojca, aby wam tak uczynić. (Obj 2:27).

W ten sposób przedstawiłem w szczegółach Przymierze łaski Bożej, darmowej i niezmienniej dla człowieka, to znaczy w tym, że została uzyskana dla ludzi, i to doskonale, zaspokoila Prawo i usunęła wszystkie przeszkody na drodze zbawienia człowieka. (Kol 2,14).

9. PRZYMIERZE ŁASKI JEST NIEZMIENNE; ODPOWIEDZI NA OBJEKcje.

Stałość i bezwarunkowość Przymierza Łaski Bożej objawia się również w następujących rzeczach.

Po pierwsze, cokolwiek, jakkolwiek człowiek posiada od Boga jest darmową łaską Boga przez Pana Jezusa Chrystusa – Pośrednika tego Nowego Przymierza, nawet wtedy, kiedy taki człowiek jest wrogiem Chrystusa, czy to będzie Chrystus jako kamień węgielny, czy to wiara, która się Go uchwyca (Rzym 5,8-9; Kol 1,21-22). „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was,” nie przez coś co jest w was, ani nie przez zrobienie czegokolwiek przez was by nabyć tę wiarę, gdyż „jest to dar Boga.” (Ef 2,8), dany wam gdy byliście „umarli w grzechach,” (Ef 2,1-5). To dowodzi, że jeśli drogi czytelniku masz nawet jedno prawidłowe dobre pragnienie jest to dar Boży; gdyż sami z siebie nie możemy powiedzieć nawet jednego dobrego słowa ani pomyśleć nawet jednej dobrej myśli (2 Kor 3,5).

Czy to nie była wspaniała absolutna łaska, gdy Bóg złożył obietnicę Adamowi, po zgrzeszeniu Adama? (Rdz 3:15). Czy to nie była darmowa łaska Boża, gdy Bóg zbawił takiego łotra jak Manasses, który parał się czarami, magią, spalił swoje dzieci dla demonów i czynił wiele zła? (2 Kronik 33). Czy to nie była darmowa łaska, że Bóg zbawił człowieka tarzającego się we krwi, nad którym nie zlitowało się żadne oko? (Ezech 16). Czy to nie była darmowa łaska, gdy Chrystus przebaczył Piotrowi, który zapał się Go trzykrotnie? Czy to nie była darmowa łaska, gdy Chrystus objawił się Pawłowi w drodze do Damaszku i uczynił z Pawła naczynie łaski, podczas gdy Paweł szedł, aby prześladować wierzących w Chrystusa?

czego żył poprzednio. Gdyby grzesznicy byli świadomi surowości i prawdy wszystkich tych rzeczy to przestaliby grzeszyć. To spowodowałoby, że staraliby się przestać nurzać się w grzechu. Jak wiele przekleństw nie zostałyby wypowiedzianych. Ba, prędeż odgryźliby sobie język niż pozwoliliby, aby stał się instrumentem diabła prowadzącym do nieopisanej męki. Ponadto, nie pozwoliliby, aby zbawienie ich dusz zawisło na cienkiej nitce doczesności jak to teraz robią. Myśleli by zupełnie inaczej. Wołaliby, że muszą posiadać Chrystusa. Pytaliby się jak mogą zyskać Chrystusa? Jak do Niego przyjść? Chcieliby być pewni, prawdziwie pewni posiadania Chrystusa. Wiedzieliby, że ich dusza zostanie potępiona, odrzucona i pójdzie na wieczne spalanie się do Pieła do towarzystwa demonów jeśli nie będą mieli Chrystusa.

3) Następnie Bóg objawia takiemu grzesznikowi, że Przymierze pod, którym taki grzesznik się znajduje jest inne od Przymierza Łaski, i że ci, którzy są pod Przymierzem Prawa nie posiadają łask, które posiadają ludzie będący pod Przymierzem Łaski, to znaczy, a. Nie mają wiary (Jan 16,9). b. Nie mają nadziei (Ef 2,12). c. Nie mają Ducha Bożego, który by zrodził wiarę w ich sercu. d. Nie mają pokoju z Bogiem. e. Nie mają obietnicy obrony przed Prawem wywierającym pomstę na grzechu. f. Podlegają wszystkim przekleństwom, potępieniu i uderzeniom ognistego Przymierza Prawa. g. Nie mogą pokutować, za swoje grzechy, ani nic zadośćuczynić, bo Prawo tego nie przewiduje. h. Prawo wymaga przelania ich krwi. i. Prawo wymaga także potępienia ich duszy i ciała. j. Jeśli jakiś grzesznik spróbuje zadośćuczynić Prawu, to Prawo odrzuca to jemu w twarz, nie przyjmując niczego co on może uczynić.

Gdy Bóg doprowadzi grzesznika do takiego stanu, to taki człowiek jest rzeczywiście martwy, albo inaczej mówiąc zabity dla rzeczy, dla których uprzednio był żywy.

3. Dla jakich rzeczy grzesznik, którego Bóg ożywia, staje się martwy?

1) Dla grzechu. Grzesznik boi się grzeszyć. Widzi, że piekło jest przygotowane dla tego, kto grzeszy, a także, iż Boża sprawiedliwość nie oszczędzi go jeśli będzie żył w grzechu, Prawo potępi go, a zły pochwyti w swoje szpony. [Mówię o człowieku, który jest rzeczywiście wprowadzony pod Przymierze Prawa]. Taki grzesznik drży na samą myśl o grzechu. Gdy jakiś grzech kusi go, aby odejść od Boga, to grzesznik woła, wzdycha i unika każdego przejawu czy pozorów grzechu, dlatego że grzech jest wstrętny i obrzydliwy dla niego. Gdyby Bóg doprowadził ludzi miłujących przyjemności grzechu do takiej sytuacji, to nie uważaliby grzechu za drobnostkę jak to czynią teraz.

2) Taki grzesznik staje się martwy dla Prawa Bożego, które jest Przymierzem Uczynków. Grzesznik przez Prawo został zabity dla Prawa. „Bo ja przez prawo umarłem dla prawa,” (Gal 2,19). Prawo jest inną rzeczą niż myślał grzesznik. Grzesznik nie sądził, że Prawo będzie tak bardzo niszczyć i potępiać duszę. Grzesznik myślał, że Prawo nie będzie tak surowe dla jego małych grzeszków, zabaw, żarcików, obłudy, kłótności itp. Grzesznik przypuszczał, że Prawo zabije wielkich grzeszników, a jego puści wolno, że Prawo potępi wielkich grzeszników, a jego pozostawi w spokoju. Dlatego grzesznik znajdujący się w takim stanie potępienia przez Prawo, chciałby być uwolniony z tego Przymierza i z tego Prawa. Taki grzesznik bardziej obawia się żyć pod Przymierzem Uczynków niż złego, ponieważ widzi, że to Prawo przekazuje go w ręce złego z powodu grzechów. Gdyby tylko został uwolniony spod tego Przymierza, to nie musiałby się grzesznik bać, że wpadnie w ręce złego. Ale teraz każdy nakaz Prawa rani serce grzesznika; każde przykazanie prawa jest jak wielka armata naładowana i wycelowana w duszę grzesznika. Teraz grzesznik widzi, że równie dobrze może wbiec do ognia i próbować się nie spalić niż próbować przestrzegać Prawa, aby go zbawiło przed potępieniem. To doświadcza i czuje grzesznik ku swojemu zasmuceniu i zropaczeniu.

3) Taki grzesznik staje się również martwy dla swojej własnej sprawiedliwości i uważa ją za gnój i nic nie warty kurz przywierający do jego butów. Wie, że jego sprawiedliwość jest ułomna i oszukała go. Grzesznik widzi, że jego własna sprawiedliwość zwiadła go na manowce (Iz 64,6). Jak bardzo zwiedziony został grzesznik przez swoje dawanie jałmużny, powstrzymywanie się od wielkich grzechów, chodzenie według niektórych zarządzeń Ewangelii, przestrzegając tego zewnętrznie. Jak bardzo omamiły go jego dobre słowa, myśli i zamierzenia jak je nazywa doczesny świat. Jak wielkim był ignorantem. Grzesznik teraz widzi, że potrzebuje sprawiedliwości wiary, sprawiedliwości Bożej, oraz uświadamia sobie, iż nic innego mu nie pomoże.

4) Taki grzesznik staje się też martwy dla swojej własnej wiary, swoich pojęć Ewangelii, własnej nadziei, swojej własnej pokuty, składanych obietnic, i postanowień, dla swojej własnej mocy, zalet i cokolwiek posiadał przedtem. Teraz ten przebudzony duchowo grzesznik widzi, że wiara, którą posiadał była jego własnym wymysłem, a nadzieja którą miał była nadzieją obłudnika, była próżna i bezpodstawna. Teraz ten grzesznik uświadamia sobie, iż z natury nie ma zbawczej wiary, ani zbawczej nadziei, ani żadnej łaski Bożej na podstawie tego Przymierza Uczynków. Teraz taki grzesznik uświadamia sobie ile złamał obietnic, jak wiele razy złamał mocne postanowienie poprawy, które ślubował zrobić, gdy był chory lub znajdował się w takiej a takiej niedoli. Grzesznik myślał kiedyś, że jest mądry, a teraz widzi, że był głupcem. Grzesznik wie już, że jest ignorantem wobec Ewangelii i w relacji do błogosławionego doświadczenia dziania Bożego w sercu chrześcijańskim. Podsumowując, taki grzesznik widzi siebie otoczonym z natury przez wszelkie zło i pozbawionym wszelkiego dobra, co wystarczy, aby zabić wewnątrz najbardziej dumnego i najtwardszego grzesznika jaki żył na ziemi. O moi przyjaciele, gdybyście znali postępowanie Boże z grzesznikiem, kiedy Bóg przeobraża go w świętego człowieka i zbadali i porównali to ze swoim własnym doświadczeniem, (wiedząc przy tym, iż Bóg pewnego dnia zbada wasze wnętrza) jak wielu z was okazałoby się posiadać taką wiedzę tylko z teorii, a jak mało by doświadczyło takiego Bożego działania w swoich sercach. Bóg wybiera taką drogę postępowania z grzesznikiem, aby zniszczyć poprzez Stare Przymierze wszelkie uczynki, aspiracje, wymysły człowieka i wszystko oprócz ukrzyżowanego Chrystusa.

Sześć przyczyn dlaczego Bóg tak postępuje z grzesznikami.

1. Ponieważ w przeciwnym wypadku nikt nie szukałby słodkiego Pana Jezusa Chrystusa. Stosunkowo niewielu ludzi idzie do Nieba, a tych niewielu którzy idą, Bóg musi zmusić do tego, bo w przeciwnym wypadku Niebo, Chrystus, Chwała i wieczne szczęście, byłyby bez grzeszników. Czy Manasses zważałby na Boga, gdyby Bóg nie pozwolił jego wrogom pokonać go? (2 Kron 33,1-16). Czy Efraim szukałby zbawienia, gdyby Bóg najpierw nie zesłał na niego poczucie winy za grzechy młodości? (Jer 31,18). A co sądzić o Pawle? (Dz 9:4-6). A co sądzić o dozorczy więzienia? (Dz 16,30-32). A co sądzić o nawróconych trzech tysiącach Izraelitów? (Dz 2,36-37). Czy to nie była droga, którą upodobało się Bogu wybrać, żeby zmusić ludzi do pojednania się z Chrystusem? Czy Bóg nie został zmuszony do uśmiercenia wszelkiej nadziei człowieka z wyjątkiem Chrystusa, tak, że człowiek jest zmuszony zawołać „Co muszę czynić, aby być zbawionym?” Powtarzam jeszcze raz gdyby Bóg tak nie postępował z grzesznikami to żaden człowiek nie miałby udziału w Niebie i wiecznym szczęściu. Jakim zatwardziałym grzesznikiem jest człowiek! A jak delikatnego serca jest Bóg!

2. Ponieważ wtedy dopiero grzesznicy przyjmują Chrystusa na Bożych warunkach. Tak długo jak grzesznicy mogą żyć mając nadzieję w czymś innym niż Chrystusie, tak długo nie pojedną się z Chrystusem bez targowania się.

Ale wtedy kiedy Bóg Niebios uśmiercił wszelką nadzieję człowieka z wyjątkiem pokładania nadziei w Bogu i w Chrystusie, wtedy grzesznik przyjmuje Chrystusa na Bożych warunkach. I to jest przyczyna, dla której grzesznicy, gdy słyszą o Chrystusie nie chcą się z nim pojednać, ponieważ chwytają się czegoś innego poza Nim. Tak długo jak syn marnotrawny miał co jeść, trzymało go to z dala od domu Ojca, ale gdy roztrwoniał cały majątek i nie miał co jeść nawet omlotu świń, które pasł, dopiero wtedy, zaczął myśleć o powrocie do domu „Wstanę i pójdę do ojca mego,” etc. (Łuk 15,18).

To jest powód dla którego ludzie nie przychodzą szybciej do i nie jedną się chętniej z Synem Bożym, ale zwlekają, ociągają się i targują się o warunki na jakich przyjąć Chrystusa. Pijak wie, że warto przyjąć Chrystusa do serca, ale nie chce rozstać się ze wszystkim dla Niego, dlatego powiada „Wszystko tylko nie kufel.” A pożałdliwy chce rozstać się ze wszystkim z wyjątkiem świata. Próżny z kolei, nie chce rozstać się z pożałdliwością a także pychą. Ale jeśli Chrystusa nie można otrzymać bez porzucenia wszystkiego co się posiada, to wtedy dzieje się z grzesznikiem to, co działo się z młodym dostojnikiem Żydowskim, który nie chciał rozstać się z bogactwem, odchodzi zasmucony w sercu.

Gdy człowiek zostanie uśmiercony dla grzechu, całej swojej sprawiedliwości i jakichkolwiek pociech, i widzi, iż nie ma innej drogi ucieczki od piekła i dostania się w łapy diabła jak tylko odzianie się w sprawiedliwość Chrystusa, to wtedy dopiero chce pojednać się z Chrystusem na Bożych warunkach, niezależnie od ceny. Chociaż będzie to kosztować utratę przyjaciół, pociechy, majątku, czy wszystkiego co dotychczas posiadałem etc., to jak mądry kupiec w Ewangelii, grzesznik taki sprzeda wszystko i kupi tę perłę czyli pojedna się z Chrystusem. Gdy dusza jest zmuszona do zobaczenia w prawidłowy sposób, że brakuje jej Chrystusa, i że tylko On może jej pomóc, to wtedy zostawia wszystko ojca, matkę, męża, żonę, dzieci, ziemię, majątek i własne życie i podąża za Nim niż miałaby nie otrzymać Chrystusa. Wtedy dopiero dusza uważa Chrystusa za taniego Zbawiciela jeśli może uzyskać Go na jakichkolwiek Bożych warunkach i wtedy dusza nie targuje się już więcej. Gdy człowiek jest zabity duchowo to błaga Boga o Chrystusa na każdych warunkach, niezależnie od kosztu, gdyż taki człowiek wie, że jest martwy duchowo, potępiony i odrzucony jeśli nie będzie posiadał Chrystusa. Cóż powiesz na to zraniony przez Prawo grzeszniku? Czy to nie prawda co mówię? Czy nie oddałbyś całego świata, gdybyś nim rozporządzał, aby mieć pewność że twoje grzechy są ci odpuszczone, a twoja dusza i ciało usprawiedliwione i uwielbione w czasie przyjścia Pana Jezusa Chrystusa?

3. Bóg postępuje w ten sposób z grzesznikiem także, dlatego, aby uświadomić grzesznikowi, co kosztowało Chrystusa, aby odkupić grzesznika z piekła i śmierci. Kiedy człowiek poczuje żądło i poczucie winy za grzech oraz tchnienie śmierci i piekła w swoim sumieniu, to wtedy dopiero wie co kosztowało Chrystusa, aby odkupić grzeszników. Grzesznik teraz wie, że jeśli niewiele grzechów powoduje, że dusza człowieka przechodzi tak wielki gniew i cierpienie, to gdy pomyśli, że Chrystus umarł za wszystkich odwiecznie wybranych grzeszników i poniósł ich wszystkie grzechy na raz, to rozumie jaką mękę i jaki gniew Boży musiał odczuwać Chrystus.

Takie postępowanie Boga jest również środkiem do uczynienia duszy wrażliwą na grzech (dziecko, które sparzyło się boi się ognia) i pokorną w poczuciu własnej grzeszności, co powoduje, że taki człowiek uważa, że wszystko co mu dał Bóg jest miłosierdziem, a najmniejsze przejawy miłości Bożej ceni sobie ponad cały świat. O grzesznicy, gdybyście byli zabici wewnątrz dla grzechu to Niebo byłoby dla was rzeczywiście Niebem, a piekło byłoby piekłem. Ale ponieważ Bóg nie postąpił z wami w powyżej opisany sposób to uważacie drogi Boże za niegodziwe, podobnie jak dobry człowiek uważa drogi złego za niegodziwe; a drogi złego i piekła uważacie za dobre, tak jak wierzący uważa drogi Boże za dobre.

4. Bóg jest zmuszony postępować w ten sposób, aby grzesznicy na pewno dostali się do Nieba. Tak długo jak dusze są nieczułe na grzech i nie widzą w jakim potępionym stanie znajdują się z natury, tak długo będą zwlekać z pójściem do Królestwa Niebios i ze zbawieniem swojej biednej duszy; ale gdy Bóg przychodzi i objawia grzesznikowi w jakim stanie się on znajduje i co się z nim stanie jeśli nie uchwyci się ukrzyżowanego Zbawiciela, to wtedy taki grzesznik, chce mieć pewność posiadania Chrystusa; czego nie da by mieć tę błogosławioną pewność? I w ten sposób Bóg jest zmuszony, że tak powiem do zagnania duszy człowieka poprzez chłostę do Pana Jezusa Chrystusa, ponieważ dusza czuje się tak bezpieczna, jest tak nieczuła i jest tak wielkim wrogiem samej siebie, że sama nie szuka swego wiecznego zbawienia.

5. Piątą przyczyną, dla której Bóg tak postępuje z grzesznikami, jest to, że Bóg chce przyprowadzić duszę grzesznika do Chrystusa w prawidłowy sposób. Gdyby grzesznik nie został duchowo zabity to Chrystus i on nie zeszli się w pełnej miłości postawie, nie pasowali by do siebie gdyby nie zostali przez Boga przyprowadzeni w odpowiedni sposób. Gdyby wszystkie nadzieje grzesznika nie zostały uśmiercone przez Boga, to grzesznik nie pasowałby do Chrystusa. A tak, ponieważ grzesznik jest uśmiercony dla wszystkiego z wyjątkiem Chrystusa, taka dusza i Chrystus pasują do siebie. Dusza grzesznika jest naga, sprawiedliwość Chrystusa go przyodziewa, grzesznik jest biedny, Chrystus jest bogaty, grzesznik jest słaby, Chrystus jest mocny, grzesznik jest ślepy, Chrystus widzi, grzesznik jest ignorantem i beztroski, Chrystus jest mądry i uważny. O jak mądry jest Bóg w takim postępowaniu z grzesznikiem. Bóg odziera grzesznika z jego własnej wiedzy, aby wypełnić grzesznika wiedzą Chrystusa; Bóg uśmierca grzesznika, aby nie miał przyjemności w popełnianiu grzechów, aby grzesznik miał przyjemność w Jezusie Chrystusie etc.

6. Bóg postępuje w ten sposób z grzesznikami, ponieważ chce posiadać całą chwałę ich zbawienia. Gdyby mężczyźni i kobiety nie zostali uśmierceni dla swoich własnych rzeczy, to składaliby im ofiary i zamiast mówić do Baranka Bożego, „GODZIEN JESTEŚ,” mówiliby, że to ich własne ramię, albo ich własna prawica wybawiła ich. Dlatego Bóg ukrócił takie chełpienie się na zawsze, ponieważ chce mieć chwałę z początku, środka i końca zaplanowania, zbawiania i udzielania zbawienia dla tych, którzy wchodzą do radości wiecznej chwały (Rzym 3,27; Ef 2,8-9; Tyt 3,5; Obj 5,9). „Będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczerpem Pana, aby był uwielbiony.” (Iz 61,3).

Po drugie. Teraz, gdy dusza jest zabita względem siebie [Dusza, na której sercu wykonała się prawidłowo praca Boża jest nie tylko uśmiercona dla siebie, ale też ożywiona dla Chrystusa.], dla swoich grzechów, dla własnej sprawiedliwości, wiary, nadziei, mądrości, obietnic, postanowień i wszystkich innych rzeczy, którym ufała z natury, otrzymuje chwalebne doskonałe, duchowe niezniszczalne życie.

1. Życie jest przypisane takiej duszy w tak rzeczywisty sposób, że sama myśl o nim w duszy ma tak wielkie działanie i autorytet, szczególnie wtedy, gdy rozmyślanie nad nim jest połączone z wiarą, że chociaż potępiona przez prawo, to jednak dusza triumfuje nad i patrzy swoim wszystkim wrogom w oczy z ulgą i pociechą pomimo ich wielkiej ilości, straszego gniewu i kontynuowaniu złościwości przeciwko takiej duszy.

Te przypisane duchowe życie jest posłuszeństwem Syna Bożego jako sprawiedliwość powstała z Jego cierpienia, śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia, wstawiennictwa i tryumfu nad wszystkimi wrogami duszy i jest przekazywane wierzącemu. Czy sprawiedliwość znajduje się w Chrystusie? Należy ona do wierzącego. Czy ta sprawiedliwość jest doskonała? Wykonana została dla wierzącego. Czy Chrystus przelał krew za grzech? Tak, za wierzącego grzesznika. Czy Chrystus pokonał Prawo, złego i piekła? Te zwycięstwo należy do wierzącego i wierzący jest uważany za zwycięzcę, a nawet za więcej niż zwycięzcę przez Tego, który nas umiłował. Uważam te duchowe życie za najchwalebniejsze, ponieważ przez nie jesteśmy ogłoszeni w Niebie i na ziemi, ludźmi bez winy, ponieważ jesteśmy w Chrystusie, nie jesteśmy grzesznikami, nie jesteśmy pod Prawem, aby zostać potępionymi, ale jesteśmy święci i sprawiedliwi jak sam Syn Boży, ponieważ On jest naszą sprawiedliwością i świętością; i ponieważ On przez to usunął z naszej drogi wszystkie rzeczy, które nas potępiały.

Czasami, błogosławię Boga za to, przeżywałem chwałę tego przypisanego życia duchowego w mojej duszy, zdarzało mi się, gdy byłem oskarżany przez moje własne serce i bałem się, z powodu moich grzechów, że moja dusza nie będzie zbawiona i wtedy przyszły mi do serca sekretnie takie słowa „Twoja sprawiedliwość jest w Niebie,” i chwała i jasność Duchu Łaski objawiła się w mojej duszy i zrozumiałem wtedy, iż moja sprawiedliwość przez, którą jestem usprawiedliwiony, ze wszystkiego co mnie potępiało to Sam Syn Boży we własnej Osobie, siedzący po prawicy Boga Ojca i reprezentujący mnie przed przebłagalnią, zobaczyłem że dzień i noc jakkolwiek byłem i cokolwiek robiłem moja sprawiedliwość znajdowała się przed oczami Boskiej Chwały; tak że Bóg Ojciec nie mógł znaleźć we mnie żadnego grzechu ani uchybienia, w mojej sprawiedliwości, gdyż była doskonała i znajdowała się stale po jego prawicy, a był nią sam Chrystus.

Innym razem, gdy miałem wielkie poczucie winy z powodu moich grzechów i byłem chory, tak, że myślałem sobie, że umrę, zastanawiałem się, co się ze mną stanie? Czy wszystko w porządku z moją duszą? Czy nawrócenie wykonało prawidłową pracę w mojej duszy? I pomyślałem sobie, iż chyba nie ponieważ widziałem tak wiele grzechów w sobie podczas wykonywania najlepszych uczynków. Pomyślałem sobie także, jak taki grzesznik jak ja może znaleźć miłosierdzie w oczach Boga, gdy moje serce jest tak skłonne z natury do grzechu i niechętnie do czynienia dobra? Rozmyślając nad tym, napłynął mi lęk przed śmiercią, ale wtedy te słowa przyszły do mojego serca „A zostają usprawiedliwieni darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie.” (Rzym 3,24). Bóg jak gdyby do mnie powiedział „Grzeszniku, sądzisz, iż ponieważ posiadasz tak dużo słabości i niemocy w twojej duszy podczas, gdy oddajesz mi cześć, to nie ma nadziei na miłosierdzie dla ciebie w moich oczach, ale niech będzie ci wiadomo, że okazałem ci łaskę nie dlatego, że cokolwiek najpierw dobrego zrobiłeś i tak samo nic

składających się z jego krwi, sprawiedliwości, wstawiennictwa i tym podobnych rzeczy; wyznawali to wierząc przez jakiś czas i otrzymując życie duchowe i pociechę przez te wyznawanie Chrystusa, ale odwrócili się od tego całego światła poznania i z premedytacją, i lekceważeniem złośliwie depczą to wszystko.

2. Taki grzech jest nazywany grzechem przeciw Duchowi Świętemu, również dlatego, że ludzie go popełniający przeciwstawiają się i postanawiają się sprzeciwić świadomemu działaniu i poruszeniom Ducha Świętego, który nakłania ich do pokuty. Gdyż wierzę, że gdy zaczynają tak grzeszyć poprzez takie odrzucanie Syna Bożego, po tym gdy uzyskali trochę wiedzy o Nim, szczególnie przy ich pierwszym sprzeciwieniu się i odrzuceniu Chrystusa Duch Boży próbuje odwieść ich od popełnienia tego tak wielkiego i potępiającego duszę aktu. Ale oni są wypełnieni duchem diabła i lekceważą i rozmyślają jak sprzeciwić się działaniu i przekonaniom o grzechu, które daje Duch Boży i wyostać się z Jego przekonywania ich o grzechu, i dlatego ten grzech jest nazywany „znieważaniem Ducha Łaski” (Heb 10:29).

3. Taki grzech jest nazywany grzechem przeciw Duchowi Świętemu, również dlatego, że tacy ludzie odrzucają łagodne nakłanianie ich przez Ducha Łaski aby trwali w poznanej doktrynie.

4. Taki grzech jest nazywany grzechem przeciwko Duchowi Bożemu też, dlatego że tacy ludzie odrzucają świadectwo Proroków, Apostołów i samego Chrystusa dane tym ludziom przez Ducha Bożego dotyczące mocy, zalet, wystarczalności i przemożności krwi, ofiary, śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia i wstawiennictwa człowieka Jezusa Chrystusa, o których mówi Stary i Nowy Testament. Prorocy od Samuela prorokowali o tym, że Chrystus ma być ofiarą za grzechy (Dz 3,13-15,18,24,26). Lecz niektórzy ludzie otrzymawszy poznanie odrzucają je „A więc kto to odrzuca, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też dał swego Ducha Świętego.” (1 Tess 4,8), to znaczy odrzuca lub gardzi świadectwem Ducha.

5. Taki grzech jest nazywany grzechem przeciw Duchowi Świętemu, również dlatego, że ludzie odrzucający i wyrzekający się doktryny zbawienia przez Chrystusa, poprzez wierzenie w Niego, gardzą, sprzeciwiają się i odrzucają mądrość Ducha Świętego; gdyż mądrość Ducha Bożego objawia się w pokazaniu grzesznikom drogi pojednania z Bogiem przez śmierć Chrystusa; dlatego Chrystus jako ofiara jest nazywany mądrością Bożą. Gdy Duch Boży objawia Chrystusa to jest nazywany duchem mądrości i objawienia w poznaniu Chrystusa (Ef 1,17).

Obiekcja. Ale ktoś może zaoponować temu mówiąc, iż lekceważenie lub odrzucenie Syna Bożego nie może być grzechem nieprzebaczalnym ponieważ sam Chrystus powiada, iż „I ktokolwiek powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu przebaczone, ale kto mówi przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu przebaczone ani w tym świecie, ani w przyszłym.” (Mat 12,32). Wynika z tego jasno, iż grzech nieprzebaczalny to jedno, a grzech przeciw Synowi Bożemu to drugie. Grzech przeciwko Synowi Człowieczemu jest przebaczalny, jeśliby ten grzech był grzechem przeciw Duchowi Świętemu to nie byłby przebaczalny; dlatego grzech przeciw Synowi Człowieczemu nie jest grzechem przeciw Duchowi Świętemu, grzechem nieprzebaczalnym.

Odpowiedź 1. Pismo podaje przykład ludzi, którzy zgrzeszyli przeciw Chrystusowi i przez jakiś czas odrzucali go, a jednak im odpuszczono grzechy, przykładem jest Saul (1 Tym 1,13-14), Żydzi, którzy domagali się ukrzyżowania Chrystusa (Dz 2,36-37). Ale to było odrzucenie w nieświadomości, ponieważ ludzie ci nie byli oświeceni i nie zakosztowali mocy wieku przyszłego o których jest napisano w Hebrajczyków 6,3-6. 2. Istnieje większy grzech popełniany przeciwko Synowi Bożemu, który jest jednak przebaczalny, przykładem tego jest Piotr. W czasie nagłej pokusy, w pośpiechu, zapał się Chrystusa i to po otrzymaniu objawienia przez Ducha Bożego, że Jezus jest Synem Bożym (Mat 16,16-18). Taki popełniony nagle, nie z premedytacją grzech jest przebaczalny, jeśli ktoś z niego pokutuje. Jaka to cudowna łaska! Bóg jest tak pełen miłości do swoich biednych stworzeń, że chociaż ludzie grzeszą przeciwko Synowi Człowieczemu z powodu ignorancji lub z powodu nagłego chwilowego pokuszenia z piekła rodem, Bóg odpuszcza im te grzechy. Ale jeśli człowiek lekceważy i odrzuca Syna Bożego w sposób, który powiedziałem wcześniej, to znaczy, po oświeceniu przez Ducha Bożego i wyznawaniu Jezusa Chrystusa jako swego Zbawiciela i wiarę w jego krew przelaną na Golgocie, że jest ofiarą przebłagalną, jeśli wtedy

gdy to wszystko wie i świadomie, złośliwie, z premedytacją mówi przeciwko, odrzuca i deprecjuje tę doktrynę pod nogami, postanawiając nigdy nie pokutować z tego i kontynuuje takie robienie to zgrzeszył tym śmiertelnym grzechem, i nie będzie mu odpuszczone ani w tym świecie, ani w przyszłym. „Bo jeśli uciekli oni od plugastw świata przez poznanie Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, a potem znowu się w nie wikłają i zostają pokonani, to ich ostateczny stan jest gorszy niż pierwszy” (2 Piot 2,20). „Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych- którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz, cudownych mocy wieku przyszłego- Gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągawisko” (Heb 6,4-6), odpadnięcie tutaj, oznacza odpadnięcie całkowite (Heb 10,29).

Ukrzyżowanie Syna Bożego ponownie, oznacza podeptanie i zlekceważenie zasług i zalet krwi Chrystusa wobec odpuszczenia grzechów „Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu poznania prawdy, to nie pozostaje już ofiara za grzechy; Lecz jakieś straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawić ma przeciwników. Kto gardził Prawem Mojżesza, ponosił śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków.....na ileż surowszą karę zasługuje ten, kto by podeptał Syna Bożego,” jest to drugie ukrzyżowanie Chrystusa „i zbecześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski?” (Heb 10,26-29). Paweł nie zgrzeszył tym grzechem, gdy prześladował i gardził Panem Jezusem Chrystusem ponieważ działał nieświadomie w niewierze, dlatego zostało mu odpuszczone (Dz 9; 1 Tym 1,13).

Piotr Apostoł wprawdzie zaparł się Chrystusa świadomie, ale uczynił to nie z premedytacją, lecz w wyniku nagłego strasznego pokuszenia, toteż dzięki wstawieniu Chrystusa zostało mu wybaczone. Tak więc ci, którzy popełniają ten grzech, robią to po otrzymaniu światła poznania, świadomie, z premedytacją i szyderstwem, odrzucając przed całym światem Syna Bożego jako ich Zbawiciela i Pana, i w tym sensie ten grzech jest nazywany grzechem przeciw Duchowi Świętemu.. Taka nazwa pasuje temu grzechowi ponieważ jest popełniony przeciwko działaniu, przekonaniom o grzechu i światłu poznania, które przekazuje Duch Święty grzesznikowi i manifestuje prawdę i realność zasług i cnót Pana Jezusa Chrystusa, Syna Człowieczego. Dlatego strzeżcie się Ranterzi i Kwakrzy bo jesteście blisko popełnienia tego grzechu przez wasze wyznanie; jesteście najbliższym tego grzechu ze wszystkich ludzi pod niebem których znam, jeśli nie oddacie swoich dusz, Chrystusowi by je zbawił swoją krwią przelaną na Golgocie, gdy złożył siebie na ofiarę za wszystkich, którzy uwierzą (Łuk 23:33).

O jakże smutne jest, że po waszym oświeceniu i zakosztowaniu dobrych rzeczy od Pana Jezusa Chrystusa, pomimo całego waszego wyznania, odwróciście się od prostoty oddania się Chrystusowi, do innej doktryny, która spowoduje wasze potępienie, jeśli będziecie przy niej trwać, gdyż bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechów (Heb 9:22).

Wiele innych argumentów mógłbym w tym miejscu podać, jednakże nie chcę być zbyt nużący, dlatego powiem tylko, że jeśli jest jakiś człowiek, który chce zawierzyć Chrystusowi co do zbawienia duszy, to wierzę, że taka osoba nie zgrzeszyła takim grzechem, ponieważ obejmuje go obietnica Chrystusa „Tego, który przyjdzie do mnie, nie wyrzucę precz.” (Jana 6,37), to znaczy, cokolwiek taki człowiek uczynił, jeśli pokutuje, Chrystus go nie odrzuci. Ta obietnica powinna być napisana złotymi literami.

18. ODPOWIEDZI NA OBIEKcje KU POCIESZENIU TYCH, KTÓRZY CHCIELIBY MIEĆ UDZIAŁ W NOWYM PRZYMIERZU.

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, że wprawdzie nie popełnił tego śmiertelnego grzechu, jednakże popełnił inne wielkie grzechy, które wystarczają, aby go potępić.

Bunyan. Choć byś popełnił więcej grzechów niż cały świat, to jednak jeśli przyjdiesz do Chrystusa On cię zbawi (Jan 6,37; Heb 7,25).

Obiekcja. Ale jak mam do Niego przyjść? Wątpię, że przychodzę do Niego prawidłowo. Moje serce jest wyniosłe i martwe, jak mam do Niego przyjść?

Bunyan. Najpierw przypomnij sobie wszystkie grzechy, które kiedykolwiek popełniłeś i pozwól, aby ich ciężar spoczął na twoim sercu, aż będziesz nimi przygnieciony i w takim stanie idź do Chrystusa, a on da odpoczynek twojej duszy (Mat 11,28-30). Jeśli chcesz wiedzieć jak masz przyjść do Niego, to przyjdź szczerze mówiąc, że jesteś grzesznikiem najgorszym w kraju, i że jeśli miałbyś dostać odpłatę za swoje uczynki, to smażyłbyś się w piekle dawno temu; powiedz, że nie jesteś godny, aby przebywać w Jego Królestwie Niebios, ale błagasz o miłosierdzie. Idź do Niego jak słudzy Benhadada szli do króla Izraela, ze sznurem dookoła twojej szyi (1 Król 20,31-32); i rzuć się do stóp Chrystusa, zmagając się z Nim w modlitwie, a gwarantuję ci, że On cię przyjmie (Mat 11,28-30; Jan 6,37).

Obiekcja. Ale ja nie jestem uświęcony.

Bunyan. Chrystus uświęci cię i będzie twoim uświęceniem (1 Kor 1,30; 6,10-11).

Obiekcja. Ale ja nie mogę się modlić.

Bunyan. Modlenie się to nie tylko padnięcie na kolana i wypowiedanie językiem wersetów Biblijnych, bo niektórzy tak uważają i z ich modlitwy wychodzi pusta paplanina. Ale jeśli możesz wystękać z poczucia własnej bezbożności pragnienie twego serca przed Panem Jezusem Chrystusem, to On cię usłyszysz i spełni twoją prośbę, ponieważ On wie jaki jest zamysł Ducha (Rzym 8,26-27).

Obiekcja. Ale ja się boję modlić, z lęku, że moje modlitwy mogą być uważane za grzech w oczach Bożych.

Bunyan. To jest dobry znak, że twoje modlitwy są czymś więcej niż pustymi słowami i znajdują posłuch przed Tronem Łaski przez Pana Jezusa Chrystusa, bo w przeciwnym wypadku zły nie podszeptował by ci, że twoje modlitwy będą grzechem, gdyż on nazywa najlepsze modlitwy grzesznymi, a grzeszne najlepszymi ponieważ jest kłamcą.

Obiekcja. Obawiam się, że dzień łaski przeminął w moim życiu; a jeśli tak jest, to co mam robić?

Bunyan. Prawdą jest, iż w przypadku niektórych ludzi tak się dzieje, dzień łaski mijają, zanim zakończą życie. Jest z nimi tak jak z Jeruzalem nad którym Chrystus zapłakał „O gdybyś i ty poznało, przynajmniej w tym twoim dniu co służy twemu pokojowi!” to znaczy słowa łaski i pojednania „Lecz teraz zakryte jest to przed twoimi oczami.” (Łuk 19,41-42). Ale, żebyś lepiej poznał tę kwestię, rozważ następujące rzeczy.

Po pierwsze. Czy Pan Jezus ciągle jeszcze puka do drzwi twojego serca poprzez Swoje Słowo i Swojego Ducha? Jeśli tak, to dzień łaski jeszcze nie upłynął w twoim życiu; bo jeśli On puka to obiecuje, że wejdzie do twego serca i będzie wieczerzał z tobą, to znaczy objawi ci swoje rzeczy, a nie pukałby do twojego serca, gdyby dzień łaski minął w twoim życiu (Obj 3,20).

Obiekcja. A skąd mogę wiedzieć, że Chrystus puka do mojego serca i pragnie tam wejść? Aby mógł wiedzieć, czy dzień łaski minął w moim życiu czy nie?

Bunyan. Rozważ sobie następujące rzeczy. 1. Czy Chrystus czyni cię świadomym twego nieszczęsnego stanu bez udziału w Chrystusie, i że z natury nie masz udziału w Nim, ani wiary w Niego, ani wspólnoty z Nim, ani nie radujesz się Nim, ani Jego nie miłujesz? Jeśli tak się sprawy mają, to Chrystus puka do twojego serca. 2. Czy Chrystus wraz z tym nie włożył do twojego serca żarliwego pragnienia posiadania społeczności z Nim, wraz ze świętym postanowieniem, aby nie być usatysfakcjonowanym bez prawdziwej społeczności z Nim? 3. Czy Chrystus czasami nie daje twojej duszy sekretne przekonania ledwie dostrzegalnego, że możesz uzyskać Jego łaskę? 4. Czy Chrystus nie obdarza twego serca czasami niektórymi z obietnic Pisma, powodując, że zostawiają one Niebiański posmak w twoim duchu, chociaż to trwa bardzo krótki czas? 5. Czy czasami widzisz wspaniałość w Chrystusie? I czy to wszystko nie pobudza twojego serca do tęsknoty za Nim? Jeśli tak jest, to nie bój się, dzień łaski nie upłynął dla twojej duszy, bo gdyby dzień łaski przeminął dla

takiej duszy, to naruszona zostałaby obietnica Chrystusa „A tego, który przyjdzie do mnie nie wyrzucę precz.” (Jan 6,37).

Obiekcja. Ale jeśli dzień łaski nie przeminął dla mnie, do Bóg powinien mi dać odpowiedź co do swojej miłości dla mojej duszy, a już długo nie mam od Niego odpowiedzi, taka sytuacja sprawia, że coraz bardziej nie ufam stanowi, w którym się znajduję, ponieważ czekam i czekam, a nie zostałem uwolniony.

Odpowiedź 1. Czy czekałeś tak długo na Pana, jak długo On czekał na ciebie? Być może Bóg czekał na ciebie dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści, albo więcej lat, a ty nie czekałeś na Niego nawet siedmiu lat. Dlatego, gdy zły podszeptuje tobie, że Bóg cię nie kocha, gdyż pozostawił cię tak długo bez odpowiedzi nie zważaj na to bo jest to pokuszenie, gdyż Bóg czekał dłużej na ciebie i wysyłał swoje słowo do ciebie raz za razem przez swoich wysłanników. Z tego względu powiedz swojej duszy „Będę czekał i zobaczę co Pan mi odpowie? Jestem przekonany, że powie mi słowa pokoju, bo jest jego Panem.” 2. Wiedz, że twoje pozostawianie długi czas bez odpowiedzi od Boga nie jest wystarczającym argumentem udowadniającym, że czas łaski minął dla ciebie, bo Pan Jezus Chrystus objawił się w naszej naturze i podjął się uwalniania tych, którzy „przez CAŁE życie byli w niewoli.” (Heb 2,14-15).

Obiekcja. Nie jestem w stanie czekać więcej, ponieważ wszystka moja siła znikła; czekam już tak długo, nie mam siły, aby czekać dalej.

Bunyan. Być może już w przeszłości miałeś takie sytuacje, że myślałeś, że nie będziesz mógł dłużej czekać, być może rano myślałeś, że nie dotrwasz w czekaniu do nocy, a w nocy myślałeś że nie dotrwasz do rana, a jednak Pan wsparł cię i wytrwałeś w czekaniu na niego wiele miesięcy albo lat, dlatego uważaj to za pokuszenie od złego, który chce, abyś myślał, że nie wytrwasz i doprowadzić cię do rozpacz, abyś nie wierzył w Boże miłosierdzie, tak byś nie chodził drogami Bożymi i powrócił do swoich starych grzechów. Dlatego nie poddawaj się i wierz, że ujrzysz „dobroć Pana w ziemi żyjących. Oczekuj Pana, bądź dzielny, a on umocni twoje serce; oczekuj więc Pana.” (Ps 27,13-14). Abyś mógł wytrwać w tym, rozważ sobie następujące rzeczy. 1) Jeśli zaniechasz teraz czekania, to wszystkie twoje dotychczasowe wysiłki i czas pójdą na marne. Będziesz podobny do człowieka, który szukał złota przez długi czas i nie znalazł go, z tego względu zaprzestał tego, chociaż prawie je znalazł, a wszystko dlatego, że nie chciał poszukać jeszcze trochę. 2) Ale nie tylko to pójdzie na marne, ale też stracisz swoją duszę, bo zbawienie nie znajduje się w nikim innym jak tylko w Panu Jezusie Chrystusie (Dz 4,12). 3) Popełnisz największy ze swoich dotychczasowych grzechów, to znaczy odpadniesz od wiary i Bóg powie, że Jego dusza nie będzie miała w tobie upodobania (Heb 10,38). Powiadasz, że twoja siła odeszła od ciebie i nie wiesz jak trwać dalej? Odpowiem tobie ufaj Panu, bo gdy czujesz, że brakuje ci już sił, to jest to czas, gdy Pan doda ci siłę. „Młodzież ustaje i mdleje, a młodzieńcy potykają się i padają; Ale ci, którzy oczekują Pana, nabiorą nowych sił; wzbiją się na skrzydłach jak orły, będą biec, a się nie zmęczą, będą chodzić, a nie ustaną.” (Iz 40:30-31).

Obiekcja. Ale, chociaż czekam na Pana, to jeśli nie jestem odwiecznie wybrany do życia wiecznego to, co mi przyjdzie z tego czekania? „A więc nie zależy to od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie.” (Rzym 9,16). Dlatego, jeśli nie będę odwiecznie wybrany to wszystko czynię na próżno.

Bunyan 1. W pierwszym rządzie strzeż się, odpadnięcia od Boga i bycia znużonym czekaniem na Niego, bo to nie udowodni tobie tego że jesteś odwiecznie wybrany. 2. Jesteś niepokojony myślami czy jesteś odwiecznie wybrany czy nie? I gdybyś tylko wiedział, że jesteś wybrany, to zachęciłoby to ciebie do czekania na Boga. Muszę ci powiedzieć, że nie będziesz wiedział czy jesteś odwiecznie wybrany, czy nie, w tym momencie, przekonasz się o tym później, najpierw musisz się zaznajomić z Bogiem w Chrystusie, co czyni się przez twoje wierzenie Jego obietnicom i świadectwu, które dał o Panu Jezusie Chrystusie, o jego krwi i sprawiedliwości wraz z innymi zasługami, czyli zanim będziesz wiedział, czy jesteś odwiecznie wybrany musisz uwierzyć w Pana Jezusa Chrystusa w tak realny sposób, że twoja wiara chwytająca się, jedząca i pijąca w duchowy sposób ciało i krew Chrystusa spowoduje zrodzenia przez to życia duchowego w twojej duszy. Życia pomimo potępienia przez Prawo, pomimo poczucia winy za grzechy, pomimo brudu

grzechu; życie w chodzeniu z Bogiem w Jego Synu i Jego drogami oraz życie w miłości do Boga Ojca, Jezusa Chrystusa Jego Syna, wierzących i Bożych dróg, z powodu tego, że są święte, niewinne i przeciwne wszelkiej niegodziwości.

Te powyższe rzeczy muszą być znane twojej duszy jako prekursor zaznajomienia się z tą drugą. Bóg używa poniższych dwóch dróg do pokazania swoim dzieciom ich odwiecznego wybrania. A) Przez świadectwo Ducha, to znaczy, gdy dusza jest dręczona przez poczucie grzechów w sumieniu Duch Boży daje świadectwo, przekonując duszę, że Bóg ze względu na Chrystusa przebaczył jej wszystkie te grzechy, które ciążyą takiej duszy bardzo na sumieniu i objawiając duszy, że Prawo, które obkłada straszliwymi klątwami tę duszę zostało zaspokojone i wypełnione przez Chrystusa i Jego krew (Ef 1,13-14). B) Przez konsekwencje, czyli przez to, że dusza odkrywa, że Bóg był dla niej dobry w tym, że objawił jej jej nieszczęsny zgubiony stan i że obdarzył ją mocną nadzieją, że ją zbawi z tego stanu. I dusza widząc to, może wyciągnąć wniosek, że Jeśli Bóg nie zamierzałby jej zbawić to nie uczyniłby jej tych rzeczy. Ale, żeby się ustrzec wszelkiego zwiedzenia nie jest dobrze przyjmować same świadectwo Ducha w oderwaniu od świadectwa konsekwencji, należy badać i przyjmować je obie, ponieważ zły zwodzi dusze, przez działanie swoim duchem w człowieku, udając, że jest Duchem Bożym.

I na odwrót nie można przyjmować samego świadectwa konsekwencji bez świadectwa Ducha Bożego, bo to dopiero świadectwo tych dwóch potwierdza wyżej wymienioną prawdę; dlatego musimy w takim wypadku dużo modlić się, aby Duch Boży zaświadczył nam o pewności przebaczenia, tak abyśmy również patrzyli na tego owoce, gdy będziemy przekonani że to posiadamy, to znaczy, aby Duch Święty objawił nam, iż tylko dzięki Chrystusowi Bóg odpuścił nam grzechy i aby z tego powodu ogarnęła nas chęć promowania Chrystusa słowem i uczynkiem w świętości i sprawiedliwości przez całe nasze życie. Z tego możemy odważnie wnioskować, że jesteśmy odwiecznie wybrani przez Boga. „Nieustannie wspominając wasze dzieło wiary i trud miłości, i wytrwałość w nadziei w naszym Panu Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i naszym Ojcem; Wiedząc, umiłowani bracia, że zostaliście wybrani przez Boga;” (1 Tess 1,3-4,10). Skąd wiedząc? Przez to, że „nasza ewangelia nie doszła was tylko w słowie, ale także w mocy i w Duchu Świętym, i w pełnym przekonaniu. Wiecie bowiem, jacy byliśmy dla was, przebywając wśród was. A wy staliście się naśladowcami naszymi i Pana, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, Tak, że staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.” Poza tym, oczekujecie „z niebios jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, który nas wyrwał od nadchodzącego gniewu.” (Tess 1,5-7,10).

Obiekcja. Ale ja zamiast znajdować w sobie dobro, odkrywam w sobie wszelkie rodzaje niegodziwości, zatwardzenie serca, obłudę, oziębłość w uczuciach do Chrystusa, bardzo wielką niewiarę wraz z podłością i tym co trąci złem. Jaką mogę mieć nadzieję?

Bunyan. Gdybyś taki nie był, nie potrzebowałbyś miłosierdzia. Gdybyś był zdrow nie potrzebowałbyś lekarza. Im bardziej widzisz siebie w takim stanie, tym bardziej potrzebujesz przyjść do Pana Jezusa Chrystusa, abys mógł nie tylko być oczyszczony z tych niegodziwości, ale też, abys mógł być uwolniony, od gniewu, który one na ciebie sprowadzą i to na wieki, jeśli nie pozbędziesz się ich.

Obiekcja. Co mam robić? Jaki kurs mam obrać, żeby zostać uwolnionym z tego smutnego i kłopotliwego stanu?

Bunyan. Ponieważ istnieją w tobie wszelkiego rodzaju niegodziwości, to najlepszą radą, jaką mogę ci dać to trwale skoncentrowanie oczu twojej duszy na Chrystusie, przez wiarę, abys mógł czerpać z Chrystusa duchowo z Jego pełni moc do twojego serca, ponieważ to jest prawidłowa droga i taka symbolika została przekazana synom Izraelskim w czasach Mojżesza. Pan nakazał Mojżeszowi, aby sporządził węża z brązu i umieścił go na drzewcu (był to symbol Chrystusa) i kazał, aby każdy ukąszony przez jadowitego węża spojrział na tego węża z brązu, aby taki człowiek zachował życie (Li 21:8). Podobnie mamy postępować i my w czasach Ewangelii, gdy nasza dusza zostaje ukąszona przez jadowitego węża, czyli grzech, to musimy spojrzeć duchowo przez wiarę na Syna Człowieczego, który podobnie jak wąż został zawieszony na drzewcu, aby zostać uzdrowionym z wszelkich dolegliwości (Jan 3,14-15).

Podam teraz kilka szczegółów dolegliwości, które mogą cię dręczyć. 1. Czy twoje serce jest zatwardziałe? Jeśli tak, to spójrz jak pełne litości i i zmiłowania jest serce Chrystusa ku tobie, co jest pokazane przez jego zejście z Nieba na ziemię i przelanie krwi serca za ciebie. 2. Czy twoje serce jest leniwe lub bezczynne? Jeśli tak, to spójrz jak Pan Jezus Chrystus jest aktywny w sprawie twego zbawienia, nie tylko zmarł za ciebie, ale po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu wstawia się za tobą (Heb 7,25). 3. Czy widzisz w sobie niegodziwość i niesprawiedliwość? Jeśli tak, to spójrz wiarą na Niebo i dojrzyj sprawiedliwą Osobę Pana Jezusa Chrystusa przedstawiającego ciebie w swojej własnej doskonałości przed tronem Chwały Ojca (1 Kor 1,30). 4. Czy widzisz, że jesteś pozbawiony uświęcenia? Jeśli tak, to spójrz wiarą w Niebo, a zobaczysz swoje uświęcenie przed obliczem Bożym, kompletne, reprezentujące wszystkich wierzących jako sprawiedliwych i uświęconych. Cokolwiek ci brakuje możesz uzyskać od Chrystusa, ale musisz skoncentrować wiarę na Nim i czerpać z Niego, jeśli tak zrobisz zobaczysz potężną zmianę w swoim życiu. Gdyż, kiedy przypatrujemy się Chrystusowi wiarą jakby w zwierciadle, patrząc na chwałę Chrystusa, zostajemy przemienieni, przez te patrzeć „zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana.” (2 Kor 3,18). To jest droga, żeby otrzymać pocieszenie, uświęcenie i prawidłową świętość do swojej duszy.

Biedne dusze, które są dręczone poczuciem winy w sumieniu i działaniu w nich wielkiego zepsucia ich starej natury, nie idą najbliższą drogą do Nieba, jeśli nie spojrzą wpierw na siebie jako na przeklętych grzeszników z powodu Prawa; i nie uświadomią sobie równocześnie, że są na zawsze błogosławionymi świętymi przez zasługi Pana Jezusa Chrystusa. Z jednej strony mogą powtórzyć za Pawłem „Nędzny ja człowiek!” A z drugiej mogą powiedzieć, że są błogosławieni przez naszego Pana Jezusa Chrystusa (Rzym 7,24-25).

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć „Jestem ślepy, nie widzę. Co mam robić?”

Bunyan. Cóż, musisz udać się do Tego, który może przywrócić wzrok ślepcowi, czyli do Pana Jezusa Chrystusa i prosić Go w modlitwie, tak jak ślepiec prosił Chrystusa, żeby mógł widzieć i tak długo prosić Chrystusa, dopóki nie obdarzy cię swoim własnym wzrokiem, to znaczy wiarą w Jego śmierć, krew, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, i wstawiennictwo za ciebie. Musisz tak uczynić, ponieważ 1. Chrystus już zaprosił cię w Piśmie, abys kupił od Niego maść na oczy, abys mógł przejrzeć (Obj 3,18). 2. Nigdy nie będziesz miał prawdziwego pocieszenia, jeśli nie zostaniesz przekonany, że Baranek Boży zgładził twoje grzechy (Jan 1,29). 3. Przez otrzymanie duchowego wzroku, będziesz w stanie przejść nad lub ominąć kamienie obrazy, które zły i jego instrumenty postawiły na twojej drodze, a których nie będziesz mógł ominąć i potkniesz się o nie, z uszczerbkiem dla swojej duszy, podczas gdy inni wierzący ominą je.

Obiekcja. Nie mam nic z czym mógłbym pójść do Chrystusa. Nie ma we mnie żadnego dobra?

Bunyan. Czy nie posiadasz grzechów? Jeśli je posiadasz to zanieś je i wymień za sprawiedliwość Chrystusa, ponieważ napisano „Przerzuć swój ciężar na Pana, a on cię podtrzyma,” (Ps 55,22); a także ponieważ Chrystus powiedział, żeby przyszli do Niego wszyscy obciążeni i pracowani, a On da im odpocznienie (Mat 11,28).

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, że zły podszeptuje mu, że jest zimny w modlitwach, słaby w wierze, wielkim grzesznikiem, wolno poruszającym się po drodze Bożej, który ma skłonność do potykania się o każdą pokusę i zostania omotanym przez nią, i że nigdy nie dostanie tych błogosławionych rzeczy, które oferuje Chrystus grzesznikom i dlatego jest dręczony lękiem, że przytrafi mu się to co mówi zły, a mianowicie że nie odziedziczy życia wiecznego.

Bunyan. 1. Jeśli chodzi o dalszą część twojej obiekcji, że nigdy nie odziedziczysz życia wiecznego, to Pismo mówi, że jest to już dla ciebie uzyskane, bez twoich uczynków, modlitw i , zmagania się i walczenia przeciw grzechowi. Chrystus już pokonał w swoim cielem na krzyżu śmierć a wywiódł na ten świat, życie wieczne, chwałę i światłość przez swoje zasługi. Boisz się, że nie będziesz miał udziału w życiu wiecznym już uzyskanym dla tych, którzy przychodzą w wierze do Pana Jezusa Chrystusa z powodu tego, że jesteś tak powolny, zimny, słaby, tak wielkim grzesznikiem, skłonny do potknięć i podległym swoim ułomnościom. 2. Na co odpowiadam, iż

musisz pokonać złego jego własną bronią i odciąć jego własną głowę jego własnym mieczem, jak Dawid uczynił Goliatowi, który był typem złego.

Obiekcja. Jak biedna dusza mogłaby to uczynić? To jest niezwykle.

Bunyan. Bardzo prosto. Gdy zły podszeptuje ci, że modlisz się anemicznie i jesteś oziębły w uczuciach, odpowiedz mu, że dobrze, że ci tak powiedział, bo od teraz będziesz jeszcze mocniej wierzył modlitwom Chrystusa, a mniej polegał na swoich, a także, że od teraz będziesz tak wzdychał, jęczał i tak żarliwie wołał przed Tronem Łaski, że będzie to słycać w całym Niebie. Gdy zły będzie podszeptował ci, iż jesteś słaby w wierze, to odpowiedz, iż odtąd z całego serca będziesz wołał do Boga o mocną wiarę i nie spocznieś póki ją dostaniesz. Gdy zły będzie podszeptował ci, iż ledwie powłóczysz nogami idąc drogą wiary i chybisz celu, jakim jest zdobycie wiecznej chwały, to odpowiedz, iż od teraz będziesz biegł z całych sił po drodze Bożej ku nagrodzie do której zostałeś powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie. Gdy zły będzie podszeptował, że twoje grzechy są wielkie, to odpowiedz, że to przypomina ci, o Bożej pomście na grzechach, jeśli zejdziesz z tego świata bez Pana Jezusa Chrystusa, i o konieczności, aby krew, śmierć i zasługi Chrystusa tobie pomogły, i że odtąd będziesz bardziej Ignął do Jezusa Chrystusa. I tak postępuj we wszystkich pokuszeniach od złego; jeśli powie ci, o martwocie, oziębłości uczuć, niewierze, wielkości twoich grzechów etc. odpowiedz, że to skłania cię do szybszego biegnięcia na drodze wiary i gorliwszego szukania Pana Jezusa Chrystusa. Jeśli tak będziesz postępował to pokonasz złego jego własną bronią i ogniste pociski złego będą wracać do niego, także prześladowania ludzkie, cierpienia, i krzyż będą działać na twoją korzyść (Rzym 8:28).

Obiekcja. Ale ja odkrywam wiele słabości w każdym obowiązku, który wykonuję np. gdy modłę się, czytam Pismo, słucham kazania etc., i to powoduje, że myślę, że spełnianie moich duchowych obowiązków jest nic nie warte.

Bunyan. Jest to łaską u Boga, że jesteś świadomy swoich niedomagań w najlepszych rzeczach, które czynisz i to większa niż myślisz.

Obiekcja. Czy to może być łaską dla mnie, że jestem nękanym moimi ułomnościami? Czy to może być łaska Boża dla mnie, że jestem dręczony moją niemocą, i że znajduje się ona w moich najlepszych duchowych uczynkach? Jak to możliwe?

Bunyan. To, że widzisz grzechy w swoich najlepszych uczynkach, działa na twoją korzyść w następujący sposób. 1. Czyni cię to pokornym, bo gdy uczynisz wszystko, to uważasz siebie za sługę nieużytecznego. 2. Powoduje, że nie polegasz na nikim innym i na niczym innym jak tylko na samym Panu Jezusie Chrystusie w sprawie swojego zbawienia. Gdybyś nie był świadomy wielu intruzyjnych niegodziwych myśli i niegodziwości znajdującej się w twoich najlepszych uczynkach, to stał byś się pysznym, wstrętnym obłudnikiem lub w najlepszym wypadku głupim, pysznym fałszywym niegodziwcem, którego własna ułomna sprawiedliwość zaprowadziłaby do piekła. Ale teraz, dzięki łasce Bożej widzisz, że we wszystkim co czynisz znajduje się wystarczająca wielkość grzechu, aby cię potępić. Z tego powodu, po pierwsze, strzeżesz się, aby nie ufać swoim własnym uczynom, a po drugie pokazuje tobie, że nie ma w tobie niczego dobrego co mogłoby zrodzić w tobie i być merytoryczną przyczyną twego zbawienia. Dlatego musisz mieć udział we krwi, śmierci, zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i wstawiennictwie Pana Jezusa Chrystusa. A co na to powiesz? Czy twoje odkrycie swoich grzechów w swoich najlepszych uczynkach, nie powoduje, że uciekasz od polegania na swoich uczynkach? I czy twoje grzechy nie powodują, że jeszcze żarliwiej jęczysz przed Jezusem Chrystusem?

Pozwól mi powiedzieć sobie też, że twoje grzechy będą powodem, abyś podziwiał darmość i delikatność serca Chrystusa wobec ciebie, gdy On rozjaśni swoje oblicze nad tobą i spojrzy na ciebie chociaż jesteś grzeszny i dlatego w tym sensie będzie to miłosierdzie Boże gdy wierzący odkryją w sobie resztki grzesznej natury w swym sercu, z którą będą borykać się do końca życia. Ale tak się nie dzieje z powodu natury grzechu, ale z powodu miłosierdzia i mądrości Bożej, która powoduje, że wszystko służy ku dobremu dla tych, którzy miłują i boją się Boga (Rzym 8). I dlatego cokolwiek znajdziesz w swojej duszy, choćby największe grzechy, przerażające twoje serce, niech spowoduje to, abyś jeszcze szybciej biegł do Pana Jezusa Chrystusa, a nie będziesz zawstydzony, że pobiegłeś do Niego.

Kiedy pojmiesz, że jesteś skażony grzechem i zauważysz, iż twoje najlepsze uczynki posiadają wiele niegodziwości niech ten werset Pisma będzie w twoim sercu „Lecz wy z niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem;” (1 Kor 1,30); a kiedy to zrozumiecie, to zobaczycie, iż tego co nie znajdujecie w sobie, możecie znaleźć w Panu Jezusie Chrystusie. Czy jesteś głupi sam w sobie? Jeśli tak, wiedz, iż Chrystus stał się twoją mądrością od Boga. Czy jesteś niesprawiedliwy sam w sobie? Jeśli tak, to wiedz, że Chrystus jest twoją sprawiedliwością od Boga. Czy odkrywasz, iż brakuje tobie łaski uświęcenia w twojej duszy? Wiedz, że Chrystus został uczyniony twoim uświęceniem Sam w Swojej Osobie, bez ciebie, bez twoich uczynków, mądrości, sprawiedliwości i bez twego uświęcenia, On sam jest tym wszystkim i znajduje się przed obliczem Bożym w Niebie jako reprezentant ludzkości i jako twój osobisty przedstawiciel, tak abyś mógł wierzyć i powiedzieć do swojej duszy „Duszo moja chociaż znajduje się niezliczona ilość ułomności w tobie i twoich uczynkach to jednak patrz na Chrystusa; jest on twoją mądrością, aby tobą rządzić, opiekować się tobą, i sprawia, że wszystko działa ku twojemu dobru. On jest również twoją sprawiedliwością znajdującą się po prawicy Bożej, zawsze świecąca przed oczyma Boga Ojca, ta sprawiedliwość Chrystusa jest niewzruszona, chociaż ty możesz znajdować się w oplakanyim stanie, to jednak twoja sprawiedliwość, czyli Bóg-człowiek, Syn Boży zawsze znajduje się przy i jest akceptowany przez Boga Ojca.” Takie rozważania czasami były dla mnie sprawą życia i śmierci, gdyż co brakowało mojej duszy to znajdowałem przez wiarę w Chrystusie czy to była mądrość, sprawiedliwość, uświęcenie czy odkupienie, a było tak z tej przyczyny, że jak powiedziałem wcześniej Chrystus jest tym wszystkim we Własnej Osobie, bez nas, przed obliczem Boga Ojca dla nas.

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, że znajduje się chyba pod Starym Przymierzem, bo nie jest pewny, czy aby na pewno znajdował się pod Przymierzem Łaski. Co robić?

Bunyan. Boisz się, że znajdujesz się pod Starym Przymierzem, że jesteś synem niewolnicy. 1. Musisz wiedzieć, że znajdowałeś się pod tym Przymierzem z natury, ponieważ wszyscy ludzie, którzy przychodzą z natury na ten świat podlegają temu Przymierzem. Ale przypuśćmy, że znajdujesz się po dziś dzień pod tym Przymierzem, w takim wypadku też jest nadzieja dla ciebie, gdyż Pan Jezus Chrystus otworzył drogę dla dusz ludzkich, by przechodziły z Przymierza Uczynków pod Przymierze Łaski, jak napisano „zburzył w ciebie swoim stojącą pośrodku przegrodę,” (Ef 2,14). Aby być zbawionym musisz przyjść do Chrystusa, jeśli potrzebujesz sprawiedliwości Chrystus ją posiada, jeśli chcesz być obmyty ze swoich grzechów krwią Chrystusa, przyjdź do Niego, jeśli chcesz zostać usprawiedliwiony, Chrystus ma wystarczające usprawiedliwienie, aby cię nim przykryć. 2. Twoja chęć, aby przyjść do Chrystusa nie jest większa od Jego chęci, abyś przyszedł do Niego. Spójrz na oczyma wiary na Jego przyjście na ziemię z Nieba, Jego upokorzenie, Jego pocenie się, gdy toczył bój w modlitwie, przed swoją męką i wzięciem grzechów ludzi na siebie (Łuk 22:44), Jego kaźń na krzyżu i przebicie włócznią Jego boku. Z Jego obietnic i zaproszeń wynika to samo, Chrystus wysłał swoich posłańców, aby głosili łaskę biednym grzesznikom, chce żeby do Niego przyszli i grozi potępieniem tym ludziom, którzy Nim gardzą. Ponadto, Chrystus oświadcza, że tysiące i dziesiątki tysięcy grzechów nie są w stanie potępić tych, którzy wierzą w Niego, i że przebaczy wszystko jeśli do Niego przyjdą.

Ponadto Chrystus obiecuje, że nie odrzuci nikogo, kto do Niego przyjdzie, nawet najgorszego, najpodlejszego i najbardziej godnego pogardy grzesznika na świecie. Chrystus zaprasza „Chodźcie do mnie wszyscy,” każdy z was, pomimo to, że możecie być najgorsi i obciążeni wielkimi dręczącymi grzechami, chociaż nie zasługujecie na żadną pomoc, miłosierdzie i zmiłowanie jednakże „zrzućcie wasz ciężar na mnie, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.” Chrystus daje obietnice, że jeśli do Niego przyjdziemy to on uleczy nas, umiłuje nas, pouczy nas i wskaże nam drogę do Królestwa Niebios. Poza tym, Chrystus uchroni nas i zachowa od wszelkich demonów i ich pokuszeń, od Prawa i jego przekleństwa i od tego by nie pokonało nas wszelkiego rodzaju zło. Chrystus zaprasza nas, żebyśmy do Niego przyszli i powiedzieli mu co chcemy, aby dla nas uczynił, albo czego potrzebujemy a cała jego moc, miłość, mądrość etc., którą posiadam z moim Ojcem, będzie do naszej dyspozycji. Chodźmy do słodkiego, miłującego, posiadającego delikatne serce i przebacającego grzech Chrystusa. Chodźmy do Niego, a on nas obmyje z naszych

grzechów i przykryje nas swoją sprawiedliwością, poza tym będzie modlił się do Ojca za nas i pośle swojego Ducha do naszych serc, abyśmy zostali zbawieni.

Oprócz tego, rozważmy sobie jaki przywilej będziemy mieli w dniu Sądu nad milionami innych ludzi, jeśli teraz szczerze pojednamy się z Chrystusem i przyjmimy z Jego ręki wszystko co On nam da; będziemy mieli przywilej w tym życiu i w życiu wiecznym. W dniu Sądu cały świat zostanie zebrany przed tronem Chrystusa wierzący i potępieni, święci i upadli aniołowie, wszyscy nasi przyjaciele, krewni i sąsiedzi po prawej i po lewej stronie Chrystusa, i będą oglądać wraz z nami chwałę i majestat Syna Bożego, który popatrzy z miłością i uśmiechnie się do nas wybranych, a jego uśmiech będzie więcej wart niż cały wszechświat. Uważamy to za wielki honor, gdy sędzia lub król patrzy łaskawie na biednego człowieka, a przyglądają się temu lordowie, książęta, hrabiowie etc., cóż tak będzie z nami wierzącymi, Chrystus wobec wszystkich książąt anielskich i demonicznych, a także przed możnymi tego świata powie do nas wierzących, którzy pojednaliśmy się z Nim, niezależnie czy będziemy biedni czy bogaci, mądrymi czy głupimi etc.: „Dobrze uczyniliście, służy wierni i dobrzy,” i to przed całym światem; ci co nas miłują zobaczą to, a ci co nas nienawidzą ujrzą to i będą zawstyżeni. Jeśli my się boimy Chrystusa i wyznajemy Go sekretnie, On w dniu sądu przyzna się do nas przed wszystkimi.

Co więcej. Chrystus przyjmie nas wybranych z miłością, a towarzyszyć mu będą odważni święci tacy jak Abraham, Izaak, Jakub, Dawid, Izajasz, Jeremiasz wraz z innymi prorokami, apostołami i męczennikami oraz z niezliczoną ilością lśniących bielą aniołów usługujących Jemu. W tym dniu ludzie nienawróceni będą pełni poczucia winy w swoich sumieniach, z bladymi twarzami i drżącymi sercami na widok Chrystusa i będą chcieli oddać wszystko, aby tylko Chrystus uśmiechnął się do nich. Ale Chrystus odrzuci ich. A jeśli chodzi o nas wierzących to zostaniemy przez Niego przyjęci powie, żebyśmy do Niego podeszli bo opuściliśmy dla Niego wszystko, gdy żyliśmy na doczesnym świecie pośród Jego wrogów. Chrystus powie abyśmy zasiedli na Jego tronie, wzięli korony, i odziedziczyli Królestwo Niebios. Mało tego Chrystus na oczach wszystkich naszych wrogów to jest diabłów i potępionych ludzi obdarzy nas zaszczytem i godnością. „Chodźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie w posiadanie królestwo przygotowane przed założeniem świata” (Mat 25,34). Chrystus pokaże, że ci którzy służyli mu w prawdzie nic przez to nie stracili.

W owym dniu wierzący odziedziczą chwałę będą jak filary w świątyni Niebieskiej, odziedziczą chwałę Chrystusa i będą mieli udział z aniołami (Zach 3,7). Któż nie chciałby być w takiej chwale? Któż nie chciałby być w takim stanie? To będzie tak porywająca duszę chwała, iż uważam, że cały potępiony świat oszaleje z zazdrości, że nie odziedziczą tego przyszłego świata (Pwt 28:34). Wtedy pijacy, krzywoprzysięgający, kłamcy i nieczysti będą wołać „Panie otwórz nam,” ale drzwi nie zostaną im otwarte. Wierzący zaś zostaną przywitani, uściskani, przyjęci, a na głowy ich zostaną nałożone mitry, dodatkowo zostaną ubrani w nieśmiertelną chwałę (Zach 3,5). Dlatego niech to wszystko zachęci wszystkich czytających tę książeczkę, i przeważy w ich duszy, aby pojednali się z Chrystusem o delikatnym sercu.

A jeśli pomimo wszystko co powiedziałem, grzechy będą nadal kogoś nęcić i jego diabelskie serce nie będzie chciało się ich pozbyć, to niech taka osoba pomyśli sobie w taki sposób. Czy lepiej mi będzie gdy zachowam własne grzechy i zatracę duszę, czy też lepiej mi będzie jak pójdę do Nieba? Czy moje grzechy pomogą mi gdy przyjdzie Chrystus? Czy moje grzechy będą mi lepszymi towarzyszami niż towarzystwo Boga, Chrystusa, zbawionych ludzi i aniołów? Czy towarzystwo Kaina, Judasza, Balaama i diabłów w ogniu piekielnym wari są tego, aby iść ich drogą? Czy teraz po przeczytaniu tej książeczki, miałby ktoś odwrócić się plecami do Chrystusa i iść dalej drogą grzechu? Czy ktoś miałby cenić sobie tak nisko Boga, Chrystusa, Niebo i zbawienie własnej bezcennej duszy? Czy czytając o Chrystusie, Jego męce, krwawym pocie i śmierci ktoś nie miałby zostać dotknięty, zasmucony tym i nawrócić się przez to? Mógłbym poruszyć o wiele więcej kwestii zachęcających czytelnika, aby przyśpieszył kroku w pójściu do Chrystusa i Nieba, ale dosyć już napisałem, przekonany jestem także, że jeśli po przeczytaniu tej książeczki grzesznik się nie nawróci, to nie będzie miał wymówki w czasie sądu ostatecznego, gdy zostanie skazany i pomsta

Boża wrzuci go w ogień piekielny, pożerający ogień, do wiecznego Jeziora Ognia i Siarki, aby tam wznosił się do góry i opadał w tym piecu ognistym bez końca! Amen.